Cena numeru 3 zł.

GRATIS

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) — ŁÓDŹ, CZWARTEK 20 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU — Nr 288 (1213)

Nowy etap w historii

stosunków polsko-niemieckich

Premier Grotewohl deklaruje wieczystą przyjaźń

demokratycznych Niemiec do narodu polskiego

BERLIN (PAP) — Premier Otto Grotewohl przyjął bawiącą w Berlinie delegację dziennikarzy polskich.

Dziennikarze polscy skierowali do premiera Grotewohla pytanie, jak opinia publiczna w Niemczech przyjęła utworzenie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Odpowiedź: W całej radzieckiej strefie okupacyjnej, jak również w Niemczech Zachodnich siły postępowe i demokratyczne powitały powstanie naszej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jak najgoręcej i jak najżyczliwiej, rozumiejąc, że w ten sposób front krajów pokoju i demokracji wzmocnił się o jeszcze jedno państwo. W 24 godziny po utworzeniu rządu, w dniu aktywistów, przedstawiciele rządu przemawiali na fabrykach i w kopalniach do wielu dziesiątek tysięcy robotników.

Była to manifestacja ścisłej harmonii między rządem a narodem niemieckim. Wszyscy ministrowie stwierdzili zgodnie, że ustęp deklaracji rządowej, mówiący wyraźnie o uznaniu granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju, na wszystkich tych zgromadzeniach spotkał się z jednomyślnym aplauzem (mit ungeteiltem Beifall) ze strony ludności pracującej.

Nie rządzimy w interesie reakcjonistów ale przeciwko nim

Czynniki reakcyjne, zwłaszcza w Niemczech Zachodnich jak również ich protektorzy anglo-amerykańscy naturalnie są przeciwnikami naszego rządu. **Ale wszak my nie rządzimy w interesie reakcjonistów, lecz przeciwko nim.** Nie rządzimy również w imię celów Anglo-Amerykanów i ich polityki wojennej, ale w imię jedności niezawisłych Niemiec i dla pokoju.

Pytanie: Jakie są bliższe plany niemieckiego rządu demokratycznego?

Odpowiedź: Plany nasze przedstawiliśmy wyraźnie w deklaracji rządowej. W dziedzinie **polityki wewnętrznej — podniesienie stopy życiowej ludności** drogą wykonania i przekroczenia planu dwuletniego, czemu towarzyszyć będzie cały szereg posunięć, które podniosą nasze życie gospodarcze i naszą stopę życiową do poziomu przedwojennego i powyżej tego poziomu.

Rząd będzie się przy tym opierał na czynnej współpracy ludności pracującej, bez której Niemiecka Republika Demokratyczna nie mogłaby nigdy iść naprzód. Od ludu pracującego zależy w ostatecznej instancji, czy zdołamy dokonać odbudowy Niemiec własnymi siłami.

Opieramy się na współpracy z ZSRR, Polską i krajami demokracji ludowej

Rząd nie będzie zatem izolowany, nie będzie pracował przy biurku, chce on być rządem czynu, jak najściślej współpracującym z masami ludowymi.

Opieramy się na naszej własnej sile oraz na solidarności międzynarodowej, na współpracy ze Związkiem Radzieckim, z ludowo-demokratyczną Polską oraz wszystkimi innymi krajami demokracji ludowej, a nie na napiwkach anglo-amerykańskich.

Jako dowód tego, jakie sukcesy osiągnęliśmy już na drodze polityki pokojowej, chciałbym przede wszystkim wskazać na naszą młodzież. W największej demonstracji, jaką Berlin widział w ostatnich latach, defilowały w dniu wyborów Wilhelma Piecka na prezydenta kilkusettysięczne rzesze młodzieży, która nowowybranego prezydenta witała z entuzjazmem i przysięgała wierność reprezentowanej przezeń polityce.

Dzięki reformie szkolnej, dzięki olbrzymiej pracy wychowawczej wśród młodych ludzi, **wyrasta w Niemieckiej Republice Demokratycznej młodzież, która wyzbywa się narodowej pychy i szowinizmu, jakim hołdowała w przeszłości, brutalności hitlerowskiej, uczuć wrogich wobec innych narodów, A ZWŁASZCZA WOBEC NARODÓW SŁOWIAŃSKICH.** Wolna młodzież niemiecka licząca 1 milion członków w wieku od lat 14-tu do 20-tu, 700 tysięcy pionierów (organizacja dziecięca) jest wychowywana **w duchu przyjaźni pomiędzy narodami w duchu pokoju.** Stanowi to cenny wkład w dzieło pokoju międzynarodowego, jest kamieniem węgielnym naszej pracy dla pokoju. Pozyskaliśmy już pokaźną część młodzieży niemieckiej i pozyskamy dla tej idei **całą młodzież niemiecką.**

Nie chcemy mieć nic wspólnego z antypolską polityką dawnych rządów niemieckich

Pytanie: W jaki sposób rząd zamierza **zrealizować swoje zasady odnośnie stosunków niemiecko-polskich?**

Odpowiedź: Chciałbym oświadczyć niedwuznacznie, że

RZĄD NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ NIE MA NIC WSPÓLNEGO I NIE CHCE MIEĆ NIC WSPÓLNEGO Z ANTYPOLSKĄ POLITYKĄ DAWNYCH RZĄDÓW NIEMIECKICH, NIEZALEŻNIE OD TEGO, CZY BYŁA TO MONARCHIA, REPUBLIKA WEIMARSKA, CZY TEŻ RZĄDY HITLEROWSKIE.

Nigdy więcej nie powinny istnieć imperialistyczne, agresywne Niemcy. Nigdy więcej Niemcy nie powinny zaatakować Polski, Związku Radzieckiego, czy też jakiegokolwiek innego narodu na świecie. Raz na zawsze chcemy położyć kres polityce „Drang nach Osten", aby naród polski nie potrzebował więcej żyć w trwającej od stuleci obawie przed ekspansją militarystów i imperialistów niemieckich, której straszliwym rezultatem była masakra jednej czwartej narodu polskiego.

Dlatego też uważamy, jak to wyraźnie sformułowałem w mojej deklaracji rządowej, że **GRANICA NA ODRZE I NYSIE JEST GRANICĄ POKOJU i uważamy każdego, kto wysuwa żądania zrewidowania tej granicy, za wroga narodu niemieckiego i polskiego oraz podżegacza wojennego.**

Popieramy w całej rozciągłości kierowaną przez genialnego Stalina politykę pokojową socjalistycznego mocarstwa światowego, Związku Radzieckiego, na którego potężnych barkach spoczywa zadanie uratowania ludzkości od wojny.

Telegram Stalina do demokratycznego rządu Niemiec uświadomił nam, Niemcom z całą wyrazistością, jaką rolę odegrać mogą Niemcy w walce o pokój.

POROZUMIENIE NIEMIECKO-POLSKIE STANOWI JEDEN Z ROZSTRZYGAJĄCYCH ELEMENTÓW TEJ POLITYKI POKOJU ŚWIATOWEGO.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Nielegalny twór

„Małe Zgromadzenie"— posłusznym narzędziem politycznych intryg imperialistów w ONZ

Delegacja ZSRR protestuje przeciwko rozbijaniu Organizacji Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). — W dniu 17 bm. w Specjalnym Komitecie Politycznym kontynuowano dyskusję nad sprawozdaniem t.zw. „Małego Zgromadzenia".

Większość anglo-amerykańska usiłuje przedłużyć kadencję „Małego Zgromadzenia" i znacznie rozszerzyć jego funkcje. Przeciwko tym zamierzeniom wystąpił delegat czechosłowacki, a następnie przedstawiciel ZSRR Carapkin, który stwierdził, że „Małe Zgromadzenie" nie tylko nie przyczyniło się do wzmocnienia autorytetu ONZ, a wprost przeciwnie, swą nielegalną działalnością i nieustannymi atakami na zasadę jednomyślności w Radzie Bezpieczeństwa przynosi szkodę nie do naprawienia Organizacji Narodów Zjednoczonych, a przede wszystkim Radzie Bezpieczeństwa, która ponosi odpowiedzialność za utrzymanie pokoju.

Utworzenie „Małego Zgromadzenia" i jego działalność całkowicie odpowiada interesom Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, które uparcie dążą do tego, by przy pomocy tego nielegalnego organu przekształcić ONZ w posłuszne narzędzie swej agresywnej polityki.

Dla każdego powinno być jasne — powiedział Carapkin że tego rodzaju rozbijacka polityka Stanów Zjednoczonych w łonie ONZ przygotowuje dla Organizacji Narodów Zjednoczonych los Ligi Narodów, która poniosła fiasko przekształcając się w narzędzie intryg politycznych wiadomej grupy wielkich mocarstw.

Delegacja radziecka kierując się pragnieniem utrzymania pokoju i bezpieczeństwa, kierując się podstawowymi celami Karty ONZ, przewidującymi rozwój przyjaznych stosunków między narodami, nie może poprzeć imprezy amerykańskiej z „Małym Zgromadzeniem" i nie zmieni swego stosunku do tego nielegalnie utworzonego i szkodliwego dla normalnego rozwoju ONZ organu.

Delegacja radziecka protestuje przeciwko przedłużeniu kadencji „Małego Zgromadzenia" i będzie głosowała przeciwko odnośnemu projektowi rezolucji.

Dyskusja nad sprawą „Małego Zgromadzenia" toczyć się będzie na następnym posiedzeniu Specjalnego Komitetu Politycznego.

Parlamentarna frakcja komunistów wzywa lud francuski do wzmożenia walki o rząd jedności demokratycznej we Francji

PARYŻ (PAP). **Parlamentarna grupa komunistyczna uchwaliła rezolucję, w której wzywa cały lud francuski do walki o rząd jedności demokratycznej.**

Parlamentarna grupa komunistyczna stwierdza, że **przyczyną przedłużania się kryzysu rządowego jest odmowa zaspokojenia uprawnionych żądań mas pracujących.**

Interesy Francji wymagają, aby żądania mas pracujących zostały spełnione. **Zaprzestanie wojny w Indochinach oraz zmniejszenie kredytów wojskowych umożliwiłoby zaspokojenie żądań mas pracujących.**

Rezolucja stwierdza **całkowitą zależność dotychczasowej polityki rządu francuskiego od imperialistów amerykańskich** i podkreśla wzrastającą opozycję mas ludowych, która obaliła rząd Queuille'a oraz uniemożliwiła Mochowi utworzenie gabinetu.

Parlamentarna grupa komunistyczna, wyrażając wolę narodu francuskiego, oświadcza, że **rozwiązanie obecnej sytuacji może dać jedynie utworzenie rządu jedności demokratycznej.**

Sukces produkcyjny PZPJG Nr 8

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 8 wykonały roczny plan produkcji.

Roczny plan obrotów

Centrali Handlowej Żelaza i Stali, oddział w Łodzi wykonany przed terminem

Nie tylko robotnicy zakładów przemysłowych dokładają wysiłków w celu przedterminowego wykonania rocznych planów produkcyjnych. Również pracownicy handlu uspołecznionego dążą do przyśpieszenia realizacji swoich planów.

W dniu wczorajszym zameldowała nam o wykonaniu na dzień 10 października rocznego planu obrotów Centrala Handlowa Żelaza i Stali — Główny Skład Żelaza w Łodzi.

„Ceramika" wykonała zobowiązania podjęte dla uczczenia Święta Odrodzenia

Roczny plan obrotów wykonała również — jak donosi nam korespondent „Głosu" tow. Jerzy Koch — Centrala Handlowa Ceramiki.

Termin realizacji tego planu ustalony był w zobowiązaniu, podjętym przez pracowników dla uczczenia Święta Odrodzenia 22 lipca, na dzień 15 listopada. Dzięki intensywnej pracy załogi Centrali Handlowej Ceramiki i wszystkich podległych jej jednostek zobowiązanie to zostało wykonane na 44 dni przed terminem, bo już 2 października.

Wielkie zwycięstwo chińskich wojsk ludowych

Zdobycie Amoy i Swatow

NOWY JORK (PAP). Korespondenci amerykańscy donoszą z Hong-Kongu o zajęciu przez Armię Ludową dwóch portów: **Amoy i Swatow, stanowiących punkty wypadowe do ewentualnego ataku na Formozę.** Korespondenci wyrażają przekonanie, że należy oczekiwać **ofensywy Armii Ludowej** na ostatnie schronienie resztek wojsk Kuomintangu w **Czung-Kingu.** Miasto to, do którego przeniosła się administracja kantońska, znajduje się **w odległości 400 mil od czołówek Armii Ludowej.**

Korespondenci donoszą także o dalszym uaktywnieniu oddziałów powstańczych w rejonie pogranicza Indochin.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje szczegóły wyzwolenia przez chińską Armię Ludową ważnego portu strategicznego Chin południowo-wschodnich — Amoy. Pod osłoną potężnego **ognia zaporowego** wojska ludowe dokonały najpierw **desantu** na wyspie Kulaigsu, na północny-zachód od Amoy. Następnie wojska ludowe uderzyły na Amoy i **wyzwoliły całe miasto w ciągu kilku godzin.**

Oddziały Kuomintangu z wyjątkiem małej grupy, która umknęła drogą morską, zostały **zniszczone.** Amoy, leżący między Szanghajem a Hong-Kongiem ma 200 tysięcy ludności. Znajduje się on w odległości 147 mil od Formozy, która jest obecnie narażona na **bezpośrednie ciosy chińskiej Armii Ludowej.**

Po zgonie marszałka Tołbuchina

Rozkaz ministra sił zbrojnych ZSRR - marszałka Wasilewskiego

MOSKWA. — W głębokim smutku pogrążony został cały kraj radziecki na wiadomość o zgonie marszałka Związku Radzieckiego F. I. Tołbuchina.

Ministerstwo Sił Zbrojnych ZSRR ogłosiło następujący komunikat:

„19 października o godzinie 4 min. 30 odbędzie się w Moskwie na Placu Czerwonym pogrzeb marszałka Związku Radzieckiego Fiodorowa Iwanowicza Tołbuchina — dowódcy wojsk zakaukaskiego okręgu wojskowego.

Siły Zbrojne Związku Radzieckiego chylą swoje czołowe sztandary przed grobem F. I. Tołbuchina i składają hołd jednemu z wybitnych dowódców, sławnych bohaterów wielkiej wojny w obronie ojczyzny.

Rozkazuję: „Podczas pogrzebu marszałka Związku Radzieckiego F. I. Tołbuchina oddać zmarłemu ostatni hołd wojskowy i oddać w stolicy naszej ojczyzny, Moskwie, honorową salwę artyleryjską".

Rozkaz podpisał minister Sił Zbrojnych ZSRR — marszałek Związku Radzieckiego — Wasilewski.

* * *

Wczoraj o godz. 15.30 w Moskwie na Czerwonym Placu odbył się uroczysty pogrzeb marszałka Tołbuchina.

Wiece żałobne ku czci zmarłego odbyły się w dniu wczorajszym we wszystkich jednostkach wojskowych, zakładach pracy i uczelniach.

Na wieść o zgonie marszałka Tołbuchina w wiosce Androniki obwodu jarosławskiego, z której pochodził zmarły, odbył się wiec żałobny, który zgromadził tysiące kołchoźników z okolicznych wsi.

Żałoba w Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech

SOFIA. — Na wieść o zgonie marszałka Tołbuchina Bułgaria pogrążyła się w głębokiej żałobie.

Marszałek Tołbuchin był dowódcą wojsk 3-go Ukraińskiego Frontu, które wyzwoliły Bułgarię spod jarzma faszystowskiej okupacji.

W całej Bułgarii ogłoszono **trzydniową żałobę.** Zamknięte zostały teatry, kina i zawieszone wszelkie imprezy rozrywkowe. Na ulicach i domach Sofii oraz wszystkich miast Bułgarii wywieszono flagi żałobne.

BUKARESZT. — Organ bukareszteńskiej organizacji Rumuńskiej Partii Robotniczej i tymczasowego komitetu bukareszteńskiej rady ludowej — Viaca Capitalei publikuje komunikat Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP(b) oraz Ministerstwa Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego o śmierci marszałka ZSRR F. I. Tołbuchina. Dziennik zamieszcza na pierwszej kolumnie portret zmarłego marszałka w żałobnej ramce.

Wiadomość o śmierci marszałka Tołbuchina — pisze dziennik pogrążyła w głębokim smutku naród rumuński, który nie zapomniał i nie zapomni nigdy, że marszałek Tołbuchin odegrał decydującą rolę w wyzwoleniu naszego kraju spod faszystowskiego jarzma.

BUDAPESZT (PAP). — Na wieść o zgonie marszałka Związku Radzieckiego Tołbuchina premier Dobi przesłał do Generalissimusa Stalina depeszę, w której podkreśla, że wielka strata, jaką poniósł Związek Radziecki przez śmierć marszałka Tołbuchina jest również stratą narodu węgierskiego. Premier Węgier przypomina, że bohaterskie czyny, których dokonał marszałek Tołbuchin na czele podległych mu wojsk są nierozerwalnie związane z wyzwoleniem Węgier spod jarzma faszyzmu.

Minister Obrony Narodowej Farkas przesłał depeszę kondolencyjną do ministra Sił Zbrojnych ZSRR marszałka Wasilewskiego.

Kondolencje Wojska Polskiego

WARSZAWA (PAP). — Minister Obrony Narodowej marszałek M. Żymierski przesłał w związku ze zgonem marszałka ZSRR F. I. Tołbuchina następującą depeszę:

Minister Sił Zbrojnych ZSRR
Marszałek Związku Radzieckiego
A. M. WASILEWSKI

W imieniu Wojska Polskiego wyrażam Panu i Armii Radzieckiej głębokie ubolewanie z powodu przedwczesnej śmierci wybitnego dowódcy Armii Radzieckiej, bohatera wielkiej wojny ojczyźnianej z niemieckim faszyzmem — marszałka Związku Radzieckiego F. I. Tołbuchina.

Razem z Panem, Wojsko Polskie ubolewa z powodu tej ciężkiej straty.

Minister Obrony Narodowej
Rzeczypospolitej Polskiej
MICHAŁ ŻYMIERSKI
MARSZAŁEK POLSKI

Konferencja prasowa *u min. Wyszyńskiego*

NOWY JORK (PAP). **Dnia 18 października odbyła się w Lake Success w siedzibie generalnego sekretarza ONZ konferencja prasowa zwołana przez szefa delegacji ZSRR na Generalnym Zgromadzeniu — Andrzeja Wyszyńskiego.**

Na konferencji obecnych było około 300 osób — wszyscy korespondenci akredytowani przy ONZ, jak również korespondenci dyplomatyczni i obserwatorzy polityczni największych dzienników amerykańskich i agencji prasowych.

Konferencja trwała 1 godzinę i 15 minut i toczyła się w atmosferze wyjątkowego zainteresowania.

Minister Wyszyński złożył oświadczenie dla prasy i odpowiedział na pytania dziennikarzy.

Mianowanie przedstawiciela Niemieckiej Republiki Demokratycznej przy Rządzie RP

WARSZAWA (PAP). — Przedstawicielem dyplomatycznym Niemieckiej Republiki Demokratycznej przy Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej został mianowany p. Friedrich Wolf, znany niemiecki literat antyfaszystowski. Rząd polski wyraził zgodę na nominację p. Friedricha Wolfa.

Rene Mayer tworzy rząd francuski

Gaullista, rzecznik międzynarodowego kapitału – premierem nowego gabinetu?

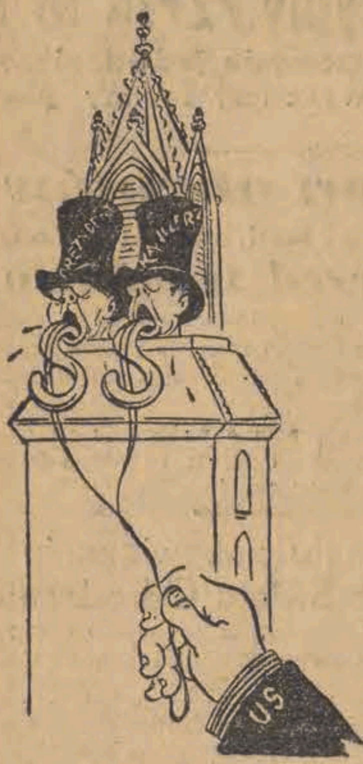
PARYŻ (PAP) — W środę popołudniu Rene Mayer odwiedził prezydenta republiki Auriola i oświadczył, że przyjmuje misję tworzenia rządu.

Rene Mayer jest ściśle związany z kapitałem międzynarodowym i uchodzi za męża zaufania kapitalistycznych kół amerykańskich. Jest on spowinowacony z bankierską rodziną Rotschildów. Zasiada on w 35 zarządach wielkich trustów.

Rene Mayer był ministrem w rządzie de Gaulle'a i znany jest ze swych sympatii gaullistowskich.

Renaud de Jouvenel w Warszawie

WARSZAWA, (PAP) W dniu 19 bm. odbyło się spotkanie bawiącego w Warszawie p. **Renaud de Jouvenel,** znanego postępowego pisarza i publicysty francuskiego — autora „Międzynarodówki zdrajców" — z dziennikarzami stołecznymi.



Dzwonnica w Bonn

Premier Grotewohl o wieczystej przyjaźni demokratycznych Niemiec do narodu polskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Polska Ludowa biorąc udział w uchwałach Konferencji Warszawskiej wraz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami demokracji ludowej zajęła czynne stanowisko na rzecz jedności Niemiec na podstawie uchwał poczdamskich.

Mamy nadzieję, że rychło nawiążemy ścisłe stosunki. Polska Misja Wojskowa i przedstawicielstwo handlowe Rządu Polskiego znajdują się już w Berlinie. Utrzymujemy jak najlepsze stosunki z tymi przedstawicielstwami. Teraz, kiedy szczerze demokratyczne i pokojowe siły ujęły u nas ster rządu w swe ręce, chciałbym dać wyraz nadziei, że zacieśniają się stosunki pomiędzy rządami: polskim i niemieckim.

Pragniemy również gorąco stale rozszerzać naszą wzajemną wymianę towarową, tj. prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

Po powrocie do ojczyzny, pozdrówcie proszę wszystkich przyjaciół, a w szczególności tych, których już znam osobiście. Nie miałem jeszcze sam przyjemności odwiedzenia Polski po 1945 roku. Sądzę jednak, że będę miał kiedyś możność przekonać się w waszej ojczyźnie z jakim entuzjazmem naród polski stanął do pracy dla przezwyciężenia straszliwych skutków wojny. Opowiadano mi wiele o wspaniałej odbudowie Warszawy. U nas widać jeszcze wiele gruzów, ale i my damy im radę. Jesteśmy pełni dobrej myśli i wiemy, że możemy polegać na naszych robotnikach.

Układ płatniczy między Polską a Szwecją

SZTOKHOLM (PAP). — Rokowania polsko-szwedzkie, które toczyły się w Sztokholmie od połowy września, doprowadziły do podpisania układu płatniczego. Układ podpisali ze strony polskiej poseł RP. w Sztokholmie **Czesław Bobrowski** oraz przewodniczący polskiej delegacji handlowej dyrektor **Aleksander Wołyński**, ze strony zaś szwedzkiej — minister **Quensel** w zastępstwie nieobecnego ministra spraw zagranicznych Undena.

Nowy układ wchodzi natychmiast w życie i ważny jest do 31 października 1950 r.

Ze sportu

Grzelak zwycięża wicemistrza Europy — Rademachera

KRAKÓW (PAP) — W międzynarodowym meczu pięściarskim Praga pokonała Kraków 10:6. Sensacją meczu była przegrana wicemistrza Europy Rademachera z Grzelakiem. Polak wykazał doskonałą kondycję, wielką ambicję i zwyciężył zasłużenie.

Skład na mecz bokserski Polska - Finlandia

WARSZAWA (PAP) — Zarząd PZB na środowym posiedzeniu ustalił następujący skład na międzypaństwowy mecz z Finlandią (w kolejności wag):

Kasperczak, Grzywocz, Antkiewicz, Debisz, Chychła, Kolczyński, Flisiakowski, Szymura.

Prowokacyjna próba USA przeforsowania zdradzieckiej kliki Tito do Rady Bezpieczeństwa ONZ

Moskwa (PAP). Dziennik **„PRAWDA"** demaskuje nowy manewr delegacji Stanów Zjednoczonych w ONZ, które wbrew ustalonym zasadom i porządkowi wybierania niestałych członków Rady Bezpieczeństwa, usiłują przeforsować kandydaturę titowskiej Jugosławii na miejsce zwalniające się po wygaśnięciu kadencji Ukraińskiej Republiki Radzieckiej.

Stosownie do art. 23 Karty ONZ oraz ściśle przestrzeganego dotychczas trybu, wysuwane są na niestałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa kandydatury z uwzględnieniem poszczególnych obszarów świata, przy czym kraje położone w określonym obszarze geograficznym, ustalają między sobą kandydaturę, która ma je reprezentować.

W myśl tej zasady, obecnie, gdy opróżniły się trzy miejsca w Radzie Bezpieczeństwa **z powodu wygaśnięcia kadencji przedstawicieli Argentyny, Kanady i USRR,** grupa krajów Ameryki Łacińskiej wysuwa na miejsce Argentyny **Ekwador,** kraje wspólnoty brytyjskiej na miejsce Kanady — **Indie,** zaś grupa wschodnio europejskich krajów słowiańskich wysuwa na miejsce Ukraińskiej SRR — **Czechosłowację.**

Zdawałoby się więc, że zagadnienie wyboru tych kandydatów można uważać za załatwione. Już jednak w zeszłym roku podczas wyboru USRR do Rady Bezpieczeństwa Stany Zjednoczone usiłowały zasadę tę naruszyć.

— Chociaż próby te zakończyły się fiaskiem — pisze „Prawda" — obecnie **rząd amerykański pragnie widocznie wykorzystać zaostrzenie się stosunków między ZSRR i krajami demokracji ludowej z jednej strony, a zdradziecką kliką Tito z drugiej strony,** by upiec własną pieczeń. Lekceważąc więc wyżej wspomniane zasady oraz swoje zobowiązania międzynarodowe, koła rządzące USA usiłują przeciwstawić klikę Tito, która przeszła do obozu imperializmu i agresji — obozowi demokracji i socjalizmu.

Nowy szantaż polityczny USA

Jest to — pisze „Prawda" — nowy chwyt, nowy sposób szantażu politycznego, toteż w kołach ONZ mówi się otwarcie, że USA chcą w ten sposób zmusić ZSRR do ustępstw w innych zagadnieniach politycznych, cynicznie wykorzystując sprawę kandydatury Jugosławii w swoich interesach.

Klika jugosłowiańska — pisze dalej „Prawda" — która przeszła do obozu imperialistów anglo amerykańskich, bez wahania bierze na siebie tę nową zdradziecką rolę, tym bardziej, że otrzymuje w zamian za to ochłapy dolarowe. I tak międzynarodowy fundusz walutowy, inaczej mówiąc Wall Street, udzielił ostatnio Jugosławii kredytów w sumie 3 milionów dolarów, poza pożyczką w wysokości 20 milionów dolarów, którą Tito otrzymuje od banku eksportowo - importowego USA. W ten sposób nowa zdrada kliki Tito zostaje sowicie opłacona.

Wskazując na to, że liczni delegaci w ONZ, nawet nie należący do zwolenników ZSRR, otwarcie występują przeciwko temu **nowemu naruszeniu Karty ONZ,** „Prawda" stwierdza, że nie należy temu się dziwić, ponieważ **zakulisowa zmowa USA z delegacją jugosłowiańską wystawia ONZ na poważną próbę.**

Cyniczne wyzwanie USA pod adresem ONZ

Nie trzeba być szczególnie przewidującym politykiem — pisze dziennik — by zrozumieć, do czego zmierzają ci, którzy chcą przy pomocy bezprawnych chwytów i środków przeforsować Jugosławię do Rady Bezpieczeństwa. Nie kierują się oni oczywiście interesami ONZ, wzmocnieniem jej autorytetu i wpływu, pogłębianiem współpracy i wzajemnego zrozumienia. Wprost przeciwnie — przedsięwzięty przez nich krok, który nie można nazwać inaczej, jak **otwartym wyzwaniem pod adresem ONZ** i cynicznym znęcaniem się nad jej Kartą oraz jej zasadami, celami i zadaniami, może pociągnąć za sobą jak najbardziej ujemne skutki.

Dowodzi on, że blok amerykańsko-brytyjski dąży do dalszego pogłębienia rozbieżności zdań w łonie ONZ. Blok pragnie widocznie wyciągnąć jakieś korzyści z tego rodzaju polityki. **Rachuby te jednak są z góry skazane na niepowodzenie** bez względu na to, czy tym razem blokowi amerykańsko - brytyjskiemu uda się, czy nie uda urzeczywistnienie tego awanturniczego zamiaru.

Fakt zakulisowej zmowy kliki Tito z przedstawicielami monopolistów amerykańskich stanowi jeszcze jeden dowód zdrady przez rząd jugosłowiański interesów pokoju, demokracji i postępu, interesów oszukanego przez klikę Tito narodu jugosłowiańskiego — kończy „Prawda".

Drugi dzień rozprawy w Bydgoszczy przeciw hitlerowskim zbrodniarzom wojennym

W drugim dniu procesu hitlerowskich zbrodniarzy wojennych w Bydgoszczy, prokurator przedłożył Sądowi dokumenty, potwierdzające fakt przynależności oskarżonego Heinzego do przestępczej organizacji SS.

Oskarżony Hildebrandt przyznał się do działalności w organizacji zbrodniczej SS. Nie poczuwa się natomiast do winy, odnośnie udziału w akcji eksterminacyjnej Polaków na terenie Gdańska i Prus Zachodnich. Podobnie jak Heinze rozwodzi się na temat swych rzekomych „konfliktów" z Himmlerem i innymi dygniatarzami partyjnymi, podając przy tym, jakoby zamierzał wystąpić z SS, i jakoby Himmler nie chciał go zwolnić.

W dalszym toku zeznań oskarżony opisał przebieg swej służby na stanowisku wyższego dowódcy SS i policji „prowincji Gdańsk — Prusy Zachodnie". Oskarżony przyznaje się, że równocześnie był pełnomocnikiem komisarza Rzeszy dla umacniania niemczyzny. W roku 1943 Hildebrandt mianowany został szefem głównego urzędu do spraw rasowych i przesiedleńczych.

Na tym rozprawę przerwano do dnia następnego.

Akcja protestacyjna w USA przeciwko haniebnemu „werdyktowi" na przywódców komunistycznych

NOWY JORK (PAP) — Działacze postępowych organizacji w Los Angelos wydali odezwy, protestujące przeciwko haniebnemu werdyktowi, skazującemu przywódców komunistycznej partii Stanów Zjednoczonych. W różnych dzielnicach Los Angelos odbywają się uliczne wiece protestacyjne.

200 działaczy związków zawodowych stanu Ohio utworzyło w Cleveland organizację walki o prawa demokratyczne i o uwolnienie 11 przywódców komunistycznej partii Stanów Zjednoczonych.

Niemiecki Parlament Ludowy wypowiada się za solidarną współpracą z obozem pokoju

BERLIN (PAP) — Dnia 19 bm. odbyło się nadzwyczajne uroczyste posiedzenie Izby Ludowej, na które przybył rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem Grotewohlem na czele. Przewodniczący Izby Dieckmann powitał obecnych na sali gości honorowych: ambasadora ZSRR Siemionowa, szefa misji szwajcarskiej oraz przedstawicieli misji Polski, Czechosłowacji i Węgier.

Zgodnie z porządkiem dziennym Izba zatwierdziła najpierw listę sekretarzy stanu, którzy objęli swe funkcję.

Następnie przewodniczący odczytał ORĘDZIE GENERALISSIMUSA STALINA do prezydenta Piecka i premiera Grotewohla. Posłowie powstali z miejsc i powitali oklaskami historyczne słowa Stalina.

W dalszym ciągu swego przemówienia Dieckmann zawiadomił Izbę o wymianie misji dyplomatycznych między Niemiecką Republiką Demokratyczną z jednej strony a ZSRR, Polską, Czechosłowacją, Bułgarią i Węgrami z drugiej. Oświadczenie przewodniczącego przyjęto owacyjnie.

Przewodniczący Izby Ludowej sformułował na zakończenie zadania organów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, mówiąc: „Chcemy pracować dla sprawy zabezpieczenia pokoju".

Poseł Geske (lewicowa frakcja socjal-demokratyczna) odczytał uzgodnioną deklarację wszystkich ugrupowań parlamentarnych, która głosi m. in.:

Orędzie przewodniczącego Rady Ministrów rządu radzieckiego jest doniosłym wydarzeniem o światowym zasięgu. Rząd radziecki wyraził gotowość, w imię wspólnej walki o pokój, podania ręki narodowi niemieckiemu, który ponosi przecież ciężką winę za napaść na Związek Radziecki. Ta gotowość rządu radzieckiego, połączona ze stwierdzeniem, że pokój w Europie będzie zabezpieczony, jeżeli oba kraje będą zgodnie prowadziły wytężoną walkę o pokój, nakłada na naród niemiecki specjalne zobowiązania.

Członkowie tymczasowej Izby Ludowej ślubują, że będą przewodzili narodowi niemieckiemu w tym dziele i uczynią wszystko, by zjednoczone siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej ze wzmożoną energią walczyły o utrzymanie i utrwalenie pokoju, wzywając do tej wspólnej walki również Niemców na zachodzie kraju.

Ostatnie słowa deklaracji wyrażające wdzięczność dla Generalissimusa Stalina, zostały przyjęte długo niemilknącymi oklaskami.

Izba jednomyślnie zatwierdziła odczytaną deklarację.

Pamięci Marszałka Tołbuchina

Por. Ostrowska, b. oficer Armii Radzieckiej podczas wojny z faszystowską nawałą, która walczyła pod rozkazami zmarłego w dn. 17 października Marszałka Tołbuchina, nadesłała nam wzruszający list, poświęcony pamięci tego wielkiego niezłomnego i bohaterskiego wodza i żołnierza.

„Przeczytałam dziś w „Głosie Robotniczym" wstrząsającą wiadomość o śmierci drogiego nam wszystkim Marszałka Związku Radzieckiego Fiodora Iwanowicza Tołbuchina.

Dobrze pamiętam z czasów mego pobytu w szeregach Armii Radzieckiej stanowczość Jego decyzji, pamiętam pełne dobroci i czułe słowa Marszałka Tołbuchina do oficerów, podoficerów i żołnierzy Armii Radzieckiej.

Marszałek Tołbuchin był jednym z wybitniejszych strategów podczas działań wojennych, był niezłomnym dowódcą w obronie Stalingradu, podczas blokady Leningradu i w licznych bojach Wojny Ojczyźnianej.

Marszałek Tołbuchin był wielkim w czynie, ale prostym i skromnym w swym życiu oraz wobec innych. Podczas działań wojennych nie krępował się podać bratnią rękę żołnierzowi i poufale porozmawiać z nim tak, jak umie rozmawiać ojciec z synem, kochał wszystkich, którzy walczyli w obronie umiłowanego kraju. Natomiast nienawidził barbarzyńskich najeźdźców za ich nieprzeliczone zbrodnie, całą mocą gorejącego patriotyzmem serca. Nie mogę w to uwierzyć, że ten mąż szlachetny i prawy odszedł, że już nie ma Marszałka, który nie raz mówił: „My będziemy żyć wiecznie, nasza prawda obejmie kulę ziemską".

Jego słowa, drogiego dla mnie ojca i opiekuna podczas mej służby w Armii Radzieckiej, do dziś pozostały wyryte w sercu i pamięci.

Marszałek Fiodor Iwanowicz Tołbuchin nie szczędził swego zdrowia na froncie, w dzień i w nocy był czujny i nic nie uszło wejrzeniu jego bystrego oka. Śmierć wydarła nam drogiego człowieka i ojca. Choroba, którą nabył na froncie, była nielitościwa, choć, wszystko zrobiono, aby ratować życie Marszałka, to życie, które nie załamało się w walce z przeklętym faszyzmem.

Jestem przepełniona głębokim żalem i smutkiem. Śpij spokojnie, drogi ojcze, drogi Marszałku Fiodorze Iwanowiczu Tołbuchinie. Twego Imienia nic nie potrafi wydrzeć z pamięci narodu radzieckiego i narodów wyzwolonych przez Armię Radziecką.

Jestem daleko od Moskwy, nie mogę oddać Mu ostatniej posługi, ale oddam ją tu, w naszej ukochanej Polsce, przez niezłomną patriotyczną pracę dla tych, za których oddał swe piękne, bohaterskie życie".

B. oficer Armii Radzieckiej
i Odrodzonego Wojska Polskiego
por. Ostrowska

U trumny wielkiego dowódcy

List z Moskwy

W DNIU 18 października masy pracujące Moskwy żegnały marszałka Związku Radzieckiego Tołbuchina. Ze wszystkich stron miasta niekończącym się sznurem szły pielgrzymki ludzi kierując się ku Sali Kolumnowej Domu Związkowego, aby oddać ostatnią posługę wiernemu synowi partii bolszewickiej, jednemu z najwybitniejszych dowódców radzieckich sił zbrojnych, okrytemu chwałą bohaterowi wielkiej wojny narodowej.

Sala Kolumnowa Domu Związkowego tonie w żałobie. Kryształowe żyrandole pokryte są kirem. Trumnę ze zwłokami zmarłego ustawiono na wysokim katafalku, otoczonym zielenią palm i pokrytym kwiatami — nad katafalkiem—ogromny sztandar z żałobnymi wstęgami. Białe kolumny marmurowe zasłonięte są czerwonymi transparentami, na których widnieją herby republik związkowych.

O godzinie 3 po południu otwarto salę dla publiczności. Obok trumny przesuwał się niekończący się sznur robotników i pracowników umysłowych, przedstawicieli świata nauki i techniki, kultury i sztuki, uczniów i studentów. Pogrążeni w smutku szli żołnierze piechoty, artylerzyści, lotnicy i czołgiści, marynarze i kawalerzyści — przedstawiciele wszystkich rodzajów broni. Wielu z nich przebyło pod wodzą marszałka Tołbuchina trudną i zaszczytną marszrutę bojową, szlak chwały wiodący od murów Stalingradu do podnóża Alp austriackich.

Co pięć minut zmienia się u trumny warta honorowa. Płyną melodie marszów żałobnych Chopina, Beethowena i Czajkowskiego.

Liczne delegacje składają wieńce na znak głębokiej wdzięczności, hołdu i czci dla wielkiego budowniczego sił zbrojnych ZSRR, który przez całe życie służył ofiarnie sprawie Lenina — Stalina. Widzimy tu m. in. wieńce złożone w imieniu Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i Rady Ministrów ZSRR. Rośnie góra kwiatów i zieleni.

SŁAWA imienia marszałka Tołbuchina rozeszła się daleko poza granicami Związku Radzieckiego. Wybitny strateg, jeden z przedstawicieli stalinowskiej szkoły wojennej — cieszył się wielkim autorytetem i szacunkiem w krajach wyzwolonych przez Armię Radziecką spod jarzma najeźdźców faszystowskich.

Ostatnie honory składają zmarłemu również i przedstawiciele krajów demokracji ludowej. Składają wieńce przedstawiciele bratniego Wojska Polskiego, armii ludowej Albanii, Rumuńskiej Republiki Ludowej, poselstwa Bułgarskiej Republiki Ludowej, poselstwa Rumuńskiej Republiki Ludowej, rządu Węgierskiej Republiki Ludowej, Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących, Ministerstwa Obrony Węgier.

Wraz z mieszkańcami Moskwy przez Salę Kolumnową Domu Związkowego przechodzą tysiące przyjezdnych, który składają zmarłemu ostatni hołd. Można tu zobaczyć Ukraińców i Białorusinów, Gruzinów i Azerbejdżańców, Kazachów i Uzbeków.

O godzinie 23 minut 50 obejmują wartę honorową N. Bułganin, N. Szwernik, marszałkowie Związku Radzieckiego — Wasilewski, Sokołowski, Goworow — generał armii Sztemenko, generał pułkownik Kuźniecow, marszałek artylerii K. Jakowlew. O północy sala ze zwłokami marszałka Tołbuchina zostaje zamknięta dla publiczności. Pozostają w niej jedynie członkowie rodziny zmarłego i jego przyjac...

Nowe filmy ANGLOSASKIE

„Przeklęte pieniądze"

„Fałszywe karty"

„Sen wuja Sama"

„Sztuka robienia kariery"

„Chata wuja Toma"

Wojewódzki zjazd Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

W Łodzi odbył się 1-szy wojewódzki zjazd delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej.

Referat ideologiczno-organizacyjny wygłosiła ob. Pacanowska. W ramach swej działalności, towarzystwo założyło w Łodzi 38 kół. Czynne są zarządy powiatowe w: Piotrkowie, Sieradzu, Łęczycy i Radomsku. W wielu innych miejscowościach zarządy powiatowe i koła miejscowe znajdują się w toku organizacji.

Zjazd powziął uchwałę, zmierzającą do pogłębienia i rozszerzenia działalności towarzystwa.

W najbliższym czasie zarząd wojewódzki nawiąże stały kontakt z Towarzystwem Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej w Bratysławie i Pilznie.

W skład nowoukonstytuowanego zarządu wojewódzkiego weszli m. in.: prezydent Łodzi tow. Minor, literatka Seweryna Szmaglewska i wicewojewoda Szaniawski.

Wątek Nr 68 na ławie oskarżonych

Przędza z PZPB Nr 5 – wciąż jeszcze pozostawia wiele do życzenia

Ciekawy przebieg narady produkcyjnej włókniarzy w „Głosie“

Na pierwszej naradzie produkcyjnej, z udziałem pracowników PZPB Nr 5 i PZPB Nr 14 zorganizowanej **z inicjatywy „Głosu“**, a rozpatrującej sprawę wadliwego **wątku satynowego Nr 68, z PZPB Nr 5** towarzysze zwrócili się do Redakcji z prośbą, aby po upływie kilku tygodni zorganizować podobną naradę w tym samym mniej więcej składzie. „W ciągu kilku tygodni powinny nastąpić jakieś zmiany w produkcji „Bawełnianej Piątki“ — argumentowali towarzysze. — Projekt był słuszny. Bowiem wtedy tylko mają sens podobne narady, jeśli przynoszą realny skutek. W tym wypadku chodziło o dokładne sprawdzenie, czy zarzuty, jakie poszczególne tkalnie stawiały przędzalni „Bawełnianej Piątki“, pozostają nadal aktualne, czy też zakłady te poprawiły jakość swej produkcji. W tym celu więc **dnia 18 b. m.** w Redakcji „Głosu“ **spotkali się znów przedstawiciele PZPB Nr 5, PZPB Nr 2, PZPB Nr 14, PZPB Nr 7 i PZPB Nr 6.**

Dalsze zarzuty pod adresem wątku Nr 68

Po przeczytaniu protokółu z ostatniej narady przystąpiono do debaty.

Już z pierwszych głosów, które padły w dyskusji, wyszło na jaw, że wątek satynowy „Bawełnianej Piątki“ wciąż jeszcze wykazuje dużo błędów. Oto doskonała tkaczka z PZPB Nr 7, **tow. Graczyk** pokazuje kilka szpulek, na których widać pojedynki i pęki.

— Spośród 90 „kopek“, które tkaczka odkłada na deskę, przeciętnie 8 nie nadaje się do dalszej produkcji — oświadcza **majster tkacki z PZPB Nr 14 tow. Pawlak.** — Przeważnie trafia się zbyt cienki wątek, który nawet wypruć trudno bo „rozłazi się“ i psuje osnowę.

TOW. PAWLAK STWIERDZA, ŻE SUROWIEC DOSTARCZONY DO PZPB Nr 5 JEST BARDZO DOBRY I ŻE Z TAKIEJ MIESZANKI MOŻNA WYTWORZYĆ PIERWSZORZĘDNĄ PRZĘDZĘ.

— Jeśli Państwo daje nam dobry surowiec, to obowiązkiem robotnika jest wyprodukować z niego dobry fabrykat. Zwracamy się jeszcze raz z gorącą prośbą do towarzyszy z „Piątki“, żeby zlikwidowali w przędzy napuszczania i pojedynki, żeby czuwali nad pracą młodzieży. A wówczas nasze tkalnie będą mogły wytwarzać dobry towar.

Najbardziej oczywisty dowód błędów w wątku Nr 68 przedstawił **tow. Urbaniak z PZPB Nr 7.** Oto wzdłuż stołów, przy których zasiedli uczestnicy narady, przeciągał nitkę wątku i naprawdę nie trzeba było okularów, aby stwierdzić, jak nierówno i niedbale była ona uprzędzona. Prządki z PZPB Nr 5 uważnie przysłuchują się zarzutom i z zażenowaniem oglądają szpulki.

Trzeba stwierdzić pewną poprawę

Niesprawiedliwością było by jednak powiedzieć, że w PZPB Nr 5 nic nie zmieniło się na lepsze. Podkreślili to zebrani na naradzie tkacze i personel techniczny. Inspektor produkcji z PZPB Nr 2 **tow. Grezel** stwierdził, że ilość pęków w przędzy uległa ostatnio pewnemu zmniejszeniu. Zniknęła także t. zw. „lalkowatość“ czyli nierówne nawinięcie szpulek. Przędza ma dobrą wytrzymałość. Może jest to zasługa układaczek, ale my lalek ostatnio już nie otrzymujemy. Natomiast nadal otrzymujemy przędzę o różnych odcieniach, co fatalnie odbija się na ufarbowanym już towarze. Na te same błędy narzeka również **kierownik tkalni PZPB Nr 6 tow. Ciepłucha.**

Tow. Szelest, kierownik tkalni w PZPB Nr 2 słusznie podsunął towarzyszom z „Piątki“ myśl, że nierówne odcienie mogą wynikać z nierównych skrętów. Należy uważać, aby skręty w numeracjach były dobre. Każdy bowiem skręt inaczej przyjmuje farbę.

Głos mają towarzysze z PZPB Nr 5

Oczywiście na pierwszy plan wysuwa się znów zagadnienie młodych prządek. Mówią o tym **majster Goliński** i **tow. Banaś**, która skarży się, że część młodzieży nie chce słuchać napomnień starszych, że lekceważą swe obowiązki. Te młodociane robotnice, które chętnie słuchają rad doświadczonych prządek, pracują dobrze. Ale głęboka prawda tkwiła w słowach majstra **tow. Arenckiego,** który przyznał otwarcie:

— My sami przyzwyczailiśmy naszych młodych robotników do niezwracania dostatecznej uwagi na zagadnienie jakości. Teraz dopiero trzeba systematycznie, powoli wykorzeniać dawne błędy. A więc sprawa młodzieży jest sprawą naszą.

Tow. Arencki oznajmił zebranym, że natychmiast po pierwszej naradzie zaangażowano do pracy w przędzalni amerykańskiej na wątku Nr 68 dwie instruktorki. Szkolenie odbywa się więc obecnie w szybszym tempie i napewno przyniesie pożądane rezultaty.

Istnieją także niezależne od robotników przyczyny, utrudniające odpowiedni poziom produkcji.

Zdaniem tow. Cholewskiego, nierówne odcienie powstawać mogą już **w trzepalni, pozbawionej światła dziennego.** Przy świetle elektrycznym trudno odróżnić odcienie bawełny i dlatego może powstać nierówna mieszanka. Nierówność przędzy może także zostać spowodowana już we wrzeciennicach. Jednak w przędzalni amerykańskiej najbardziej daje się we znaki **brak dobrych cewek** oraz **słabe sznurki**, na których „idą wrzeciona“. Sznurki te szybko się rozluźniają, powodując słabsze obroty wrzeciona, a co za tym idzie — inny skręt. **Tow. Cholewski** przyznał, że praca przędzalni dużo jeszcze pozostawia do życzenia, że zbyt często zdarzają się wysokie napuszczenia i nierówności przędzy, lecz załoga i kierownictwo dołożą wszystkich starań, aby stale poprawiać jakość produkcji.

Młodzieżą trzeba się opiekować

Nie można pominąć głosu młodej prządki z PZPB Nr 6 **tow. Lisiak.** Odpowiadając na zarzuty, stawiane nieobecnym młodym prządkom z PZPB Nr 5, tow. Lisiak podkreśla, że starsze prządki także w dużej mierze ponoszą w tym wypadku winę, często bowiem zdarza się, że starsze pozostawiają młodym nieoczyszczone maszyny i same nie dają im dobrego przykładu. Wykwalifikowana prządka powinna przede wszystkim świecić przykładem, młodej, zawsze śpieszyć jej z pomocą i ustosunkować się do niej życzliwie.

Dzielimy się doświadczeniem

Tow. Wyrzuc z PZPB Nr 7 i majster przędzalni z PZPB Nr 6, **tow. Dobrowolska** opowiedzieli, w jaki sposób ich zakłady pracy poprawiły swą produkcję, jak dzięki wzmożonej kontroli, rozszerzeniu akcji szkolenia, wysunęły się obecnie na czoło wszystkich łódzkich przędzalń.

TOW. BAŃKOWSKA z PZPB Nr 6, której zespół zdobył pierwszą nagrodę, tow. SZELEST z PZPB Nr 2 wykazali, że w ich zakładach większość młodzieży pracuje doskonale i tworzy kadry najlepszych przodowników pracy. Wpłynęła na to ofiarna praca instruktorów, majstrów tkackich oraz aktywna działalność organizacji ZMP.

Podczas dyskusji mówiono **o zadaniach organizacji podstawowych w dziedzinie walki o jakość.** Zabierał głos sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej z PZPB Nr 2 tow. **Grzesiak** i **tow. Brudel** z PZPB Nr 5. Stwierdzono, że właśnie w PZPB Nr 5 organizacja podstawowa powinna bardziej interesować się produkcją i energiczniej walczyć o poprawę jakości.

Wnioski

Na zakończenie zebrani wysunęli szereg wniosków.

Tow. Mamos przedstawiciel ŁK PZPR zalecił towarzyszom z PZPB Nr 5 stosowanie nowego systemu na puszczania, który zlikwiduje zgrubienia. **Tow. Marusik** przedstawiciel Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego stwierdził słuszność narady i wysunął projekt, aby po pewnym czasie zorganizować następną i zaprosić na nią także młode prządki i obciągaczy. Tow. Marusik podkreślił, że konferencja nie powinna skończyć się w lokalu Redakcji, lecz wyniki dyskusji winny zostać przeniesione na teren zakładów pracy.

Wysunięto również projekt zapoznania młodzieży z pracą innych oddziałów produkcyjnych w celu zbliżenia jej do procesu technologicznego. Przyczyni się to niewątpliwie do poprawy jakości produkcji.

Postanowiono również artykuły na tematy produkcyjne przeczytać w fabrykach w większym gronie robotników.

Wszyscy obecni przyjęli z uznaniem te projekty. Sami zapowiedzieli, że po pewnym czasie stawią się znów w Redakcji naszego pisma, jedni po to, aby wykazać jakie zastrzeżenia mają jeszcze w stosunku do produkcji „Bawełnianej Piątki“ drudzy w celu przedstawienia kolejnego etapu walki o jakość w swej przędzalni.

Rozeszli się wszyscy z serdecznym pozdrowieniem — „do zobaczenia na następnej naradzie“.

Spodziewamy się, że na tej naradzie **wątek Nr 68 opuścił raz na zawsze „ławę oskarżonych“.**

H. Sam.

To i owo

Dla młodzieży – niedozwolone

Przeglądając repertuar kin, łacno dostrzeżemy uwagi: film dozwolony dla dzieci od lat 6 czy 7, dla młodzieży od lat 12, 14 czy 16. Uwagi powyższe wskazują, że dany film — w przeciwieństwie do filmów przeznaczonych dla dorosłych — jest dostępny, zrozumiały, pożyteczny itd. dla określonej wyżej grupy naszych młodszych czy starszych, jak się to mówi, milusińskich.

Nie dziwi nas wcale, że podobną specyfikację stosuje się i w innych krajach, np., weźmy, w Niemczech zachodnich. Tam również wzbrania się wstępu dzieciom i młodzieży na pewne filmy, inne filmy natomiast oglądać się dozwala. Ciekawi jesteście, jak to wygląda w tzw. praktyce? Ano, powiedzmy, został w swoim czasie nakręcony specjalny film z procesu norymberskiego, film o walorach wychowawczych, przedstawiający wyraźnie winę i zasłużoną karę, wymierzoną czołowym ludobójcom faszystowskim. Ten film pt. „Norymberga — lekcja na dzisiaj“ został ostatnio uznany przez berlińskich adenauerowców za „niedozwolony“ dla dzieci i młodzieży. Postarało się o to „nauczycielstwo“ z anglo-amerykańskich sektorów. „To obraz — powiadają — przeznaczony dla dorosłych, dzieci i młodzież by go w ogóle nie zrozumiała“.

Nie ulega wątpliwości, iż „pedagodzy“ zachodnio-berlińscy zbyt pesymistycznie oceniają poziom umysłowy powierzonej im do „wychowania“ młodzieży. „Norymberga — lekcja na dzisiaj“ wcale nie jest trudną „lekcją“. Z pewnością dziatwa berlińska by ją zrozumiała. Tylko, że, psiakość, potem gotowa jeszcze — jak to młodzież — wyciągnąć z norymberskiej lekcji pewne wnioski. Co do polityki np. neohitlerowskiego „rządu“ w Bonn. Co do takich „zjawisk“, jak wypuszczenie z kryminału potwora buchenwaldzkiego, Ilsy Koch, i powrotu na odpowiedzialne stanowisko różnych faszystowskich frankensteinów. Co do rozbicia Niemiec i nader przykrej okupacji trizońskiej.

Rzecz jasna, że przy podobnych rozmyślaniach duch młodzieży zacznie się zwracać z coraz większą siłą w tę stronę, gdzie się buduje nowe życie odradzających się Niemiec, w stronę Niemieckiej Ludowej Republiki Demokratycznej, która wyciąga najdalej idące konsekwencje „z lekcji norymberskiej“ i daje gwarancję, że ludobójstwo hitlerowskie nie powtórzy się więcej.

I tego bodaj najwięcej obawiają się „wychowawcy“ z zachodniego Berlina, robiąc przezornie z „Norymbergi“ podobnie zresztą jak z „Ostatniego Etapu“ — film dla młodzieży „niedozwolony“ i w ogóle zakazany.

E. Tam.

Kobieta wzorowym „mężem zaufania“

Jak spełnia swe obowiązki tow. Kowzanowska z PZPB Nr 7

Oddział VI Związku Zawodowego Włókniarzy dopiero 1 listopada rozpocznie szkolenie mężów zaufania.

Jest to, naprawdę, bardzo spóźniona akcja. **PZPB nr 7** zorganizowały więc wcześniej taki kurs na terenie swych zakładów. W ten sposób wyszkolono kilku mężów zaufania, czyli grupowych, doskonale spełniających swe zadania.

Jednym z nich jest **tow. Kowzanowska**, tkaczka, pracująca na czterech krosnach. Gdy tylko w tkalni rozeszła się wieść, że ona została mężem zaufania i będzie się opiekować przydzieloną sobie grupą, wnet zaczęto zgłaszać się z różnymi sprawami i kłopotami. Jedne tkaczki skarżyły się, że wątek nie dobry, inne, że osnowa źle nawinięta. W jednej sali było światło elektryczne zbyt słabe. Zwracali się do niej nie tylko członkowie grupy, lecz także inni robotnicy, nawet z przędzalni i z oddziałów przygotowawczych. Działo się to tak po prostu dlatego, że tow. Kowzanowska zainteresowała się każdą, najdrobniejszą nawet sprawą i wszystkim starała się dopomóc. Niezadługo przekonano się w fabryce, że tow. Kowzanowska nie jest mężem zaufania „od parady“. Nie było i nie ma takiej instancji w PZPB nr 7, do której nie zwróciłaby się ona, domagając się wyjaśnienia i pomocy w sprawach produkcyjnych albo też w prywatnych bolączkach robotników.

Niedawno przyszła do niej, pewna przewijaczka z przędzalni skarżąc się, że majster skrzyczał ją za wyłapanie zbyt wielkiej ilości pęków.

— Gdy tylko miałam chwilę czasu — opowiada tow. Kowzanowska, poszłam do tego majstra i ostro rozmówiłam się z nim. Walczymy o to — powiedziałam mu, — aby likwidować błędy w przędzy, a wy utrudniacie pracę przewijaczkom. Musicie to zrozumieć, że im więcej pęków usuną przewijaczki, tym łatwiejszą później pracę mają tkaczki i tym więcej sztuk ekstry opuści krosna.

Interwencja pamogła. Majster zrozumiał i odtąd przewijaczki pracują w spokoju.

Jednak w zamian za to, co tow. Kowzanowska dla nich robi, żąda od członków swej grupy jednego — rzetelnej pracy przy warsztatach tkackich. Powtarza im zawsze, że walka o jakość trwa, że ich punktem honoru powinna być ustawiczna poprawa wyników produkcji. Tow. Kowzanowska doskonale zna plan produkcyjny i zawsze umie wytłumaczyć robotnikom, w jakim procencie został wykonany, oraz jak przedstawia się procent wykonania za ubiegły okres. Wie dobrze, które partie na sali mają dobre wyniki, a które złe i dlaczego. Tow Kowzanowska potrafi tak uświadomić powierzonych jej pieczy robotników, tak przekonać ich o konieczności przedterminowego wykonania planu, że w sobotę wszyscy pracowali o dwie godziny dłużej, aby w ten sposób nadrobić zaległości Na każdą uroczystość grupa tow. Kowzanowskiej przybywa w pełnym składzie.

Tow. Kowzanowska spełnia swą funkcje męża zaufania w sposób wzorowy. Tak właśnie powinny być zorganizowane grupy związkowe.

Szkoda tylko, że poszczególne oddziały związków zawodowych zbyt opieszale przeprowadzają szkolenie aktywu związkowego. Czas najwyższy, aby każda fabryka posiadała dobrze wyszkolone kadry aktywistów, troszczących się o potrzeby robotników i o dobro produkcji.

M. S.

30 tysięcy nowych członków TPPR

Masowe zgłoszenia do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W ciągu pierwszych dziesięciu dni Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — **zanotowano wielki napływ nowych członków do szeregów TPPR. W tym czasie w samej Łodzi wpłynęło 10.980 nowych zgłoszeń. Z terenu województwa łódzkiego napłynęło w tymże czasie 19.560 deklaracji co daje razem ponad trzydzieści tysięcy nowowstępujących.**

Podkreślić należy również **masowy udział chłopów w organizacji nowych kół TPPR.** Wymienić tutaj należy szczególnie pracowite koła TPPR we wsiach **Bukowiec i Regnów**, przodujące w akcji organizacyjnej i tworzące nawet nowe koła w sąsiednich gminach i wioskach.

Zgłoszenia napływają stale. Do końca Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — spodziewany jest dalszy i jeszcze silniejszy napływ nowych członków, o czym świadczy **ilość zapotrzebowanych w terenie deklaracyj, która przekroczyła już siedemdziesiąt tysięcy.**

Zakończenie kursu

majstrów przędzalniczych

Przed kilku dniami odbyło się zakończenie kursu majstrów przędzalniczych z Księżego Młyna, PZPB Nr 1. Kurs doskonalenia mistrzów i podmistrzów prowadzony był przez cały rok. Ukończyło go 27 osób, w tym 5 z wynikiem bardzo dobrym. Są to tow. tow.: Maciejewski, Trojanowski Kaźmierczak, Łazanek i Grzywoszyński. Kurs pozostawał pod opieką [illegible] nego. Absolwenci w dniu zakończenia kursu zorganizowali między sobą zbiórkę na Centralny Dom, która przyniosła 4.800 złotych. Wydział szkolenia PZPB Nr 1, rozumiejąc znaczenie podnoszenia kwalifikacji zawodowych robotników i personelu technicznego, organizuje w najbliższym czasie kurs podmistrzów tkackich w Tkalni Nowej, z udziałem 40

Uczestnicy kursu majstrów przędzalniczych w PZPB Nr 1 na „Księżym Młynie“

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Pierwszy racjonalizator w PZPB nr 39

Doniosłe ulepszenia tow. Brzozowskiego

Ruch racjonalizatorski rozwija się coraz bardziej i przybiera wciąż nowe formy. Wykorzystując swą wiedzę i doświadczenia, fachowcy i przodownicy pracy z PZPW Nr 39 zmierzają nie tylko do usprawnienia produkcji, lecz również dużo uwagi poświęcają zagadnieniu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wyrazem tej troski jest właśnie ulepszenie tow. Henryka Brzozowskiego, który zastosował przy krosnach urządzenie, pozwalające na zatrzymanie i uruchomienie krosna również od strony osnowy, a nie jak dotychczas, tylko z jednej strony warsztatu.

Włącznik i wyłącznik, zastosowany przez tow. Brzozowskiego, uznany został przez Zakładową Komisję Usprawnień za praktyczny. Włącznik ten umożliwia tkaczowi zatrzymanie lub uruchomienie krosna w każdej chwili. Tkacz, znajdujący się przy osnowie — np. w celu powiązania porwanych nitek osnowowych chcąc uruchomić krosno — nie traci czasu na jego obejście. Dzięki temu zwiększa się oczywiście wydajność jego pracy.

Natychmiastowe zatrzymanie krosna wywiera również dodatni wpływ na jakość produkowanego towaru, ponieważ pozwala tkaczowi na swobodniejszy wgląd w produkowaną tkaninę i uniknięcie błędów, wreszcie zwiększa bezpieczeństwo pracy tkaczy.

To na pozór drobne, lecz doniosłe ulepszenie powinno być zastosowane we wszystkich zakładach przemysłu wełnianego, tym bardziej, że koszt takiego urządzenia jest minimalny.

Tow. Brzozowski udoskonaleniem swym zasłużył na miano pierwszego racjonalizatora w PZPW Nr 39, zdobywając jednocześnie uznanie załogi i premię w wysokości 30.000 zł.

Wierzymy, że przykład tow. Brzozowskiego ożywi ruch racjonalizatorski w naszych zakładach, że coraz więcej projektów znajdzie się w skrzynkach racjonalizatorów

J. Olkusz
korespondent fabryczny „Głosu“
z PZPW Nr 39

Tańce i pieśni radzieckie w PZPW Nr 2

Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy PZPW Nr 2 powstało już w 1945 roku. Małe, bo liczące zaledwie 10 członków, dzięki energicznej pracy oddanego swym obowiązkom przewodniczącego, ob. Czesława Jakubowskiego, koło już w pierwszym okresie swego istnienia rozwinęło żywą działalność.

Dziś nasze koło liczy już ponad 150 członków, a jak zwykle w październiku wzmaga swą działalność wprowadzając coraz to nowe formy pracy organizacyjnej. Jedną z takich inowacji było zorganizowanie lekcji języka rosyjskiego. Rzecz prosta, że stawiamy w nauce dopiero pierwsze kroki, ale jesteśmy pewni, że po zakończeniu kursu zwiększy się znacznie czytelnictwo pism radzieckich, zwłaszcza wydawanych w języku rosyjskim.

Cóż może bardziej zbliżyć i zapoznać nas z krajem socjalizmu, jeśli nie lektura zajmujących książek, gazet i bogato ilustrowanych tygodników. Niewątpliwie zwiększenie kolportażu pism będzie wielkim sukcesem naszego koła.

Gdy mówię już o poznaniu kultury radzieckiej, trudno pominąć sprawę pięknej akademii, która odbyła się u nas 16 bm. ku uczczeniu 32 Rocznicy Wielkiej Rewolucji. Zebrani z zainteresowaniem wysłuchali referatu, a następnie długo oklaskiwali piękne tańce radzieckie w wykonaniu baletu dziecięcego.

Entuzjazm zebranych nasuwa nowy pomysł. Czy nie należałoby liczniej, niż dotąd wprowadzić do programu naszych zespołów świetlicowych tańców i pieśni radzieckich? Są przecież tak piękne i tak nam bliskie.

H. Robaszkiewicz
korespondent fabryczny „Głosu“
z PZPW Nr 2

Święty Biurokracy w powiecie wieluńskim

Pracownicy PMS utrzymują stałą łączność ze wsią Krzyworzeki, pow. wieluńskiego. Ekipa nasza w ciągu kilku niedziel z rzędu wyjeżdżała do tej wsi wraz z lekarzem i zespołem teatralnym. Podczas naszego ostatniego pobytu z rozmów z chłopami dowiedzieliśmy się, że największą bolączką wsi jest właśnie brak lekarza. Chcąc dostać się do lekarza chłopi muszą jechać 3 do 4 godzin wozem

Jednak na tym nie kończą się utrapienia mieszkańców Krzyworzeki. Służba weterynaryjna nie wywiązuje się należycie ze swych zadań. Chłopi narzekają też na miejscową spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej, która w żaden sposób nie może przystosować swych zamówień do pór roku. Kiedy chłopi potrzebują nawozów sztucznych do siewów jesiennych, spółdzielnia sprowadza nawozy wiosenne, wiosną natomiast w spółdzielni można nabyć tylko nawozy zeszłoroczne do siewów jesiennych. Podobnie przedstawia się sprawa z odstawianiem lnu, który miejscowi chłopi uprawiają na dość dużą skalę.

Otóż, kiedy chłopi przywieźli len do Wielunia, w myśl zarządzenia — nie było komu przyjąć tego lnu. Po długich ich wędrówkach od PZGS do Samopomocy Chłopskiej, polecono wreszcie chłopom zawieźć len na drugie miejsce, oddalone o 10 kilometrów, gdzie przyjęto len dopiero po interwencji M. O.

Wiktor Latocha
korespondent fabryczny „Głosu“
z PMS

Nowy sprzymierzeniec obozu pokoju

Jak powstała Demokratyczna Republika Niemiecka

(Od specjalnego korespondenta „Głosu")

Berlin — w październiku

Dla należytej oceny i właściwego zrozumienia wagi wydarzeń, które rozegrały się w Berlinie dnia 7 października i położyły podwaliny pod gmach Demokratycznej Republiki Niemieckiej, należy raz jeszcze rzucić okiem w kierunku Niemiec Zachodnich i zbliska przyjrzeć się partiom i ludziom, działającym w Bonn.

Pogrobowcy hitleryzmu

O zaczepnej postawie Adenauera pisałem już niejednokrotnie; ten tak bardzo „niepodległy" kanclerz operetkowej republiki składał uroczyste zapewnienia, że nie odda „żadnego z b. miast niemieckich" ale bez szemrania godzi się na wydawanie całego niemieckiego przemysłu w ręce amerykańskie.

Przywódca Niemieckiej Partii Prawicowej dr Miessner, ściśle sprzymierzony z katolikiem Adenauerem poszedł jeszcze dalej: oświadczył on otwarcie na konferencji prasowej, że partia jego uznaje w „ogólnych zasadach" dawny program partii hitlerowskiej, zaś obecny na tym samym posiedzeniu poseł Richter, dawny aktywista przywódcy „Sudetendeutsche" — Henleina zawołał, że „układ monachijski powinien obowiązywać na nowo".

W tym samym Bonn działa „minister dla spraw uchodźców" — Lukaschek, który w udzielonym ostatnio wywiadzie prasowym oświadczył butnie: moje ministerstwo uczyni wszystko, co tylko jest możliwe, aby umożliwić wysiedleńcom szybki powrót na te ziemie, które w roku 1938 leżały w obrębie granic niemieckich".

Odpowiedź mas ludowych siewcom szowinizmu

I otóż w dniu 7 października przeciwko i na przekór tej całej, przeżartej jadem rewizjonizmu szowinistycznej klice, powstaje na uroczystym posiedzeniu w wielkiej sali Niemieckiej Komisji Gospodarczej z woli mas robotniczych strefy radzieckiej, tworzone przez najbardziej światłych i postępowych obywateli **nowe prawdziwie suwerenne państwo**, „Jak głosi jego pierwszy manifest, na czoło swych zadań stawia ono walkę z **podżegaczami wojennymi** i zakazuje prowadzenia jakiejkolwiek propagandy wojennej w prasie lub w radio.

Państwo to bez zastrzeżeń — już w godzinie swych narodzin uznało **Odrę-Nyssę, jako granicę, łączącą dwa sąsiadujące ze sobą narody w pokojowym współżyciu**, gdyż we współpracy ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowych widzi ono zapewnienie swej własnej niepodległości i swego dobrobytu.

Akt Berliński z dnia 7 października

Akt Berliński z dnia 7 października poprzedziły dwa lata niezmordowanej, prowadzonej konsekwentnie przez Niemiecką Radę Ludową walki **o zjednoczenie kraju, o demokrację i o pokój**; nie ominięto żadnej okazji międzynarodowej, żadnego spotkania „wielkiej czwórki", żadnej konferencji w sprawie Niemiec, aby nie żądać uporczywie i niezmordowanie spełnienia układów poczdamskich, systematycznie ignorowanych przez mocarstwa zachodnie.

Niemiecka Rada Ludowa miała za sobą potężne **poparcie niemieckich mas ludowych**: świadczyło o tym 15 **milionów podpisów**, zebranych w plebiscycie na rzecz jedności Niemiec, przeprowadzonym w ubiegłym roku w strefie radzieckiej Niemiec i we wschodnim Berlinie. W Niemczech Zachodnich bowiem i w zachodnim Berlinie obowiązywał surowy zakaz zbierania podpisów, ba! aresztowano za to, tak wielka była obawa, aby dzieło utworzenia zjednoczonych, demokratycznych i **pokojowych Niemiec** nie doszło do skutku.

Nawet ostatnio próbowała Niemiecka Rada Ludowa porozumienia z zachodem, wysyłając do Rady Parlamentarnej — poprzedniczki „parlamentu" w Bonn, zaproszenie na odbycie wspólnej konferencji w kwietniu br. Zaproszenie pozostało bez odpowiedzi, gdyż separatyści zachodnio niemieccy otrzymali rozkaz polecający utworzenie odrębnego „państwa", jako środkowo-europejskiej bazy wojującego imperializmu.

Zwycięstwo niemieckiej myśli postępowej

W dniu 7 października zakończono dwuletni okres walki o pokój; zakończono go zwycięstwem niemieckiej myśli postępowej, gdyż choć władza nowego państwa będzie rozciągała się praktycznie tylko na obszar wschodnich Niemiec, ale duch jego ustaw i postanowień **będzie promieniował na całe Niemcy**. Masy robotnicze Zachodnich Niemiec, mimo wszelkich złowrogich podszeptów, niczego bardziej nie pragną, jak chleba, **spokoju i pewności jutra**.

Dla nas wydarzenia w Niemczech mają specjalne znaczenie z tego względu że na czele nowej demokratycznej republiki stanęli, w przeciwieństwie do chwalców hitleryzmu z Bonn, ludzie zaprawieni w walkach rewolucyjnych, demokraci, z których niejeden sam na sobie doznał skutków reżimu faszystowskiego.

Tylko tacy ludzie mogli uznać w konstytucji „szerzenie nienawiści rasowej i religijnej, podżeganie do wojny i bojkotowanie demokratycznego ustroju" za zbrodnie przeciw państwu (art. 64). Tylko tacy ludzie stojąc twardo na gruncie układów poczdamskich, potrafią doprowadzić do rzeczywistej **demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec** i zagasić płomienie nowego „Fackelzugu" rewizjonistycznych haseł, który wyruszył z Bonn.

Sprawa przyszłości Niemiec znalazła się w dobrych rękach.

Leopold Marschak

Wieści z kraju

W TATRACH POJAWIŁY SIĘ ORŁY

W Tatrach polskich pojawiły się dawno niewidziane orły skalne. Służba leśna Tatrzańskiego Parku Narodowego zaobserwowała dwie pary orłów na Hali Pysznej i w Dolinie Pięciu Stawów.

O istnieniu gniazd orlich po polskiej stronie Tatr świadczy również znalezienie w lesie pisklęcia orła, które wypadło z gniazda w czasie wichury.

Młode orlątko, nie umiejące jeszcze latać, chowane jest w specjalnym pomieszczeniu w budynku dyrekcji Tatrzańskiego Parku Narodowego w Zakopanem. Kiedy młody orzeł nauczy się latać, zostanie wypuszczony na wolność.

RYBACY OFIAROWALI 100 TYS. ZŁ NA ŚWIETLICĘ DLA ŻOŁNIERZY W. O. P.

Dla zadokumentowania swych uczuć dla Odrodzonego Wojska Polskiego, rybacy helscy zebrali we wrześniu rb. około **100 tys. zł**, które przeznaczyli **na urządzenie świetlicy i zakup biblioteki dla jednostek Wojska Ochrony Pogranicza.**

POŁOWY MORSKIE NA POMORZU ZACHODNIM

Na skutek panującej mgły na Zalewie Szczecińskim i morzu połowy ryb są chwilowo utrudnione. Niemniej rybacy przeprowadzają **połowy na ławicy kołobrzeskiej i słupskiej**, natrafiając na **obfite zbiorowiska ryb. Przeciętnie z jednodniowego połowu kuter przywozi 1000 kg ryb.**

ZŁOŻA SUROWCÓW OGNIOTRWAŁYCH ODKRYTO W POWIECIE OPOCZYŃSKIM

W powiecie opoczyńskim przeprowadzono w sezonie letnim rb. poszukiwania nowych złóż surowców ogniotrwałych.

Ekipy poszukiwawcze, w wyniku przeprowadzonych prac, natrafiły na bogate złoża glinki ogniotrwałej.

Nowy film radziecki „Konstanty Zasłonow"



Na zdjęciu — scena w parowozowni. Hitlerowcy żądają, by Zasłonow, kierownik parowozowych brygad w parowozowni Orsza wyjaśnił przyczyny pęknięcia kotłów. (Dywersja była zorganizowana przez Zasłonowa i członków jego konspiracyjnej grupy). (Foto AR)

Dzieje bohaterskiej pracy i walki

Stalingradzka Fabryka Traktorów im. Dzierżyńskiego

Jak zaczarowani spoglądamy na olbrzymie wrota — z których co kilka minut wyjeżdża gotowy, nowy traktor. Stalingradzka Fabryka Traktorów zdumiewa zwykłego śmiertelnika swym ogromem. Trudno wprost sobie wyobrazić, że oglądane przez nas zakłady w tak szybkim tempie powstały z gruzów. Bo hitlerowcy zamienili fabrykę w jedno rumowisko, podobnie, jak i całe miasto, lecz wystarczy jedna rozmowa z robotnikami lub majstrami, aby zrozumieć ów „cud" tak rychłego odrodzenia się zakładów.

Fabryka powstawała dwa razy. Dwa pokolenia robotników tu pracują — dwa pokolenia bohaterów, budowniczych i obrońców.

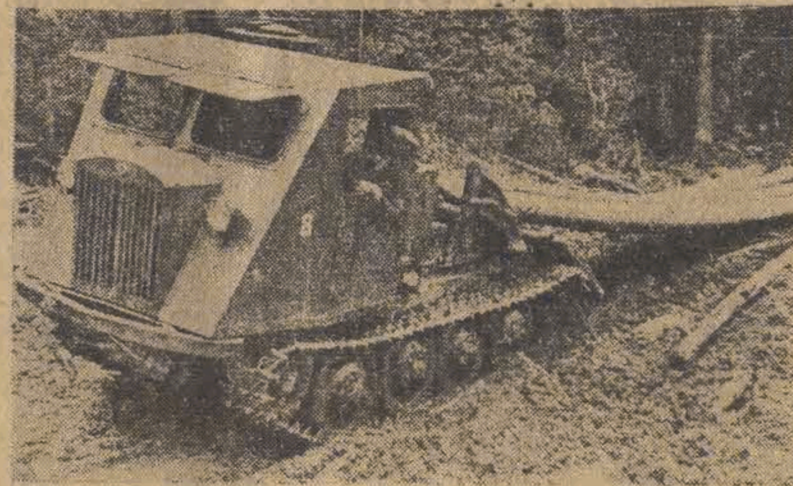
Pierwsze życie Fabryki Traktorów

Po raz pierwszy fabryka została powołana do życia **w 1928 roku.** Stalingrad stał się wówczas ośrodkiem uwagi całego kraju. Od rozwoju tej fabryki zależne były **sukcesy i rozwój kolektywizacji.** Bez traktorów bowiem nie ma budownictwa socjalistycznego na wsi.

Fabrykę zbudowali entuzjaści, młodzi inżynierowie i robotnicy z wielu miast, którzy masowo przybywali do Stalingradu. Socjalistyczne współzawodnictwo objęło niemal wszystkich robotników. Amerykańska firma projektowała jakąś pracę na 168 dni. Robotnicy postanowili wykonać ją w ciągu 58, a wykonali w przeciągu **28 dni.** Budowy fabryki nie przerywano nawet zimą — chociaż zima w Stalingradzie była w owym roku szczególnie ostra.

Do Stalingradu przyjeżdżały setki delegacji z różnych kołchozów, aby na własne oczy obejrzeć traktory. Obejrzeli, i uwierzyli.

1-go maja 1930 roku budowa fabryki została **ukończona.** Załoga otrzymała Order Sztandaru Pracy. Stalingradzka fabryka była szkołą dla wielu tysięcy młodych robotników. Tu powstawały pomysły — rodzili się racjonalizatorzy. Ciągle ulepszano typ traktorów — zwiększano produkcję. W 1932 r. przestano już importować traktory. Marzenie Lenina o 100 tysiącach traktorów ziściły się — **plan Lenina zrealizowano z olbrzymią nadwyżką.**



Traktory radzieckie pracują nie tylko przy orce i siewie. Na ilustracji widzimy traktor elektryczny przystosowany specjalnie do wywożenia drzewa z odwiecznych borów.

Front wojny w fabryce

W przeciągu pierwszych 8 miesięcy wojny **produkcja podwoiła się.** Robotnicy czuli się tak, jak żołnierze na froncie. Bronili swego kraju przed najazdem hitlerowskim.

W książce „Dwa życia Stalingradzkiej Fabryki Traktorów" autor podaje charakterystyczną rozmowę telefoniczną między robotnikiem Miedukowem a przyfrontowym żołnierzem Surkowym.

— **Surkow** — „Ja zniszczyłem już 113 faszystów".

— **Miedukow** — „Ja pracuję w kuźni i wyrabiam 480 procent".

— **Surkow** — „Jak w fabryce z Przysposobieniem Wojskowym?".

— **Miedukow** — „Jestem szeregowym żołnierzem. Uczę się władać karabinem".

Pracowali i uczyli się władać bronią — pracowali dla frontu i wkrótce sama fabryka stała się frontem. Robotnicy wykazali nie mniej hartu, odwagi i poświęcenia od żołnierzy radzieckich na wszystkich innych frontach.

Dwa pokolenia broniły fabryki i miasta. Stary partyzant — uczestnik obrony Carycyna, mechanik Aleksy Iwanow z synem Wiktorem, mistrz Moskalew, Gonczarew i wielu innych już ranieni nie chcieli opuścić fabryki i terenu walk. W Stalingradzie zginęła podczas bitwy najlepiej pracująca w przemyśle stalowym kobieta — Olga Kowalewa.

Robotnicy zmienili warsztaty na okopy i bohatersko walczyli o swe zakłady i swe miasto. Fabryka wydała wielu bohaterów. Młodzi inżynierowie — dzieci robotnicze, okazali się świetnymi dowódcami. Fabryka pracowała, chociaż bomby padały wokół niej. Dużo było zabitych i rannych — pozostali nie przerwali pracy. Na froncie potrzebne były czołgi — ta świadomość dodawała odwagi i rodziła prawdziwych bohaterów. Niektóre oddziały fabryczne paliły się — gaszono ogień i pracowano dalej. Wreszcie po wielomiesięcznym bombardowaniu artyleryjskim i lotniczym fabryka stopniowo zamieniła się w kupę gruzów.

Drugie życie Fabryki Traktorów

2 lutego 1943 roku skończyły się operacje wojenne na froncie stalingradzkim i niemal tego samego dnia przystąpiono do odbudowy Fabryki Traktorów. Robotnicy mówią „odbudowa" i śmieją się przy tym. To nie była odbudowa ani budowa. To było zupełnie coś innego. Z każdego kąta czyhała śmierć. Fabryka była zaminowana i przedstawiała sobą kupę spalonego żelaziwa. Fabryka była śmiertelnie ranna i robotnicy, którzy ciągnęli do swych warsztatów ze wszystkich stron kraju, postanowili **przywrócić ją do życia.** Przybyli tu nie tylko dawni robotnicy. Na pomoc bohaterskiemu miastu nadciągała młodzież z całego Związku Radzieckiego. Odbudowa zakładów stała się sprawą honoru radzieckiego człowieka. Pierwsze czołgi nosiły nazwę **„Odpowiedź Stalingradu".** Za szybką swą odbudowę fabryka otrzymała order „Czerwonego Sztandaru".

* * *

Oglądamy zakłady i rozmawiamy z robotnikami. Pracuje tu wiele kobiet i młodzieży. Co druga z kobiet opowiada dzieje swego warsztatu i niemal każda robotnica czy robotnik stracił kogoś ze swej rodziny. O swej fabryce i mieście mówią z uzasadnioną dumą. Oprowadzają po przepięknych salach „Domu Kultury". Pokazują nam zdaleka, jak rosną domy mieszkalne i parki stalingradzkie. Zatrzymali wroga — zniszczyli go. Uratowali nie tylko swój kraj od barbarzyńskiego najazdu. **Uratowali także nasz kraj, naszą kulturę, nasze dzieci.**

O tym pamiętaliśmy, patrząc w skupione twarze robotników stalingradzkich.

B. Beatus.

Dzieła Lenina i Stalina-po polsku

W lipcu br. ogłoszona została **„Uchwała Komitetu Centralnego PZPR o pełnym wydaniu Dzieł Lenina i Stalina w języku polskim"**. Zgodnie z tą Uchwałą Wydawnictwo „Książka i Wiedza" winno **przystąpić natychmiast do tej pracy.** „Dzieła Lenina i Stalina — czytamy w uchwale — **stanowią bezcenną skarbnicę wiedzy marksistowsko-leninowskiej, w oparciu o którą musi dokonać się wychowanie naszych kadr partyjnych w duchu ideologii marksizmu-leninizmu".**

Przetłumaczenie i wydanie Dzieł Lenina i Stalina — to ogromna praca wymagająca kilkuletniego dużego wysiłku. „Książka i Wiedza" przystąpiła już do tej pracy i **do końca roku ukaże się jeden tom Dzieł Lenina („Materializm a empiriokrytycyzm") i dwa tomy Dzieł Stalina.** Ale to jest mała cząstka ogromnego dorobku Lenina i Stalina: IV rosyjskie wydanie Dzieł Lenina **zakrojone jest na 40 tomów** (dotychczas ukazało się już **25 tomów**), a z dzieł Stalina, mających objąć 16 tomów, ukazało się dotąd w języku rosyjskim **12 tomów.**

Jak przedstawia się jednak dotychczasowy polski dorobek wydawniczy Dzieł Lenina i Stalina? Wszak od pierwszej chwili uzyskania niepodległości zaczęliśmy wydawać poszczególne prace i możemy już dziś poszczycić się pewnymi rezultatami w tej dziedzinie. Możemy nawet z dumą stwierdzić, że obóz rewolucyjny w Polsce potrafił, mimo prześladowań sanacji, wydać pewną ilość Dzieł Lenina i Stalina w okresie międzywojennym. W 1925 r. w komunistycznym wydawnictwie „Książka" (w Warszawie na Kruczej) ukazała się praca **Lenina „Państwo a rewolucja"**; w roku 1930 ukazała się praca **Józefa Wissarionowicza** (aby nie narazić się na konfiskatę musiano ukryć nazwisko **Stalina**), **„Marksizm a kwestia narodowa".**

W latach 1932 — 1935 „Tom" (komunistyczna księgarnia w Warszawie na Lesznie otworzona na miejsce zlikwidowanej przez policję „Książki") wydał **4 duże tomy Lenina** z zamierzonego 6-cio tomowego wydania Dzieł wybranych. Prócz tego przenikały do Polski przez kordon Dzieła Lenina i Stalina wydawane przez Polaków w Związku Radzieckim... Jednak dopiero w Polsce Ludowej działalność wydawnicza Dzieł Lenina i Stalina nabrała prawdziwego rozmachu. Pracę tę od pierwszej chwili podjęła „Książka" najpierw w Łodzi, potem w Warszawie.

* * *

Pierwsze lata powojenne przynoszą nam szereg prac w tej dziedzinie. W r. 1945 ukazują się m. in: książki Lenina **„Dwie taktyki socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej" i „Dziecięca choroba lewicowości w komuniźmie"**. Książki te ukazują się w ogromnych — jak na polskie stosunki wydawnicze do owego czasu — nakładach: 10 — 20.000 egzemplarzy. Jednak miarą rozmachu wydawniczego w tej dziedzinie są cyfry osiągnięte w ostatnich latach. I tak np. pierwsza z wymienionych tu książek osiągnie do końca 1949 r. **200.000 egz. nakładu, a druga 270.000 egz.**

Podobnie broszura **Stalina „O materialiźmie dialektycznym i historycznym"** osiągnie do końca br. 270.000 egz. nakładu, a **Stalina „Zagadnienia leninizmu"** dojdą w końcu br. do 320.000 egz.!

Co wpłynęło na tak ogromny wzrost zainteresowania dla dzieł Lenina i Stalina szczególnie w ostatnich czasach? Decydującym czynnikiem są nasze dotychczasowe osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia, fakt, że przystępujemy do budowy fundamentów socjalizmu w Polsce. Uchwała KC stwierdza: **„Wychowanie kadr partyjnych w duchu ideologii marksizmu-leninizmu jest zasadniczą przesłanką wykonania wielkich zadań historycznych stojących przed PZPR".**

Osiągnięcia te sprawiły, że obserwujemy nieznany przedtem w takich rozmiarach wśród mas partyjnych, a także części bezpartyjnych pęd do podniesienia poziomu ideowego, do pogłębienia wiedzy marksistowskiej. Potężnym bodźcem w kierunku pogłębienia ideologii marksizmu-leninizmu było wydanie w Polsce (1948—1949) **„Krótkiego Kursu Historii WKP(b)" Stalina** — (dotychczas w nakładzie 1 milion 200.000 egzemplarzy!).

Odtąd wielotysięczne nakłady Dzieł Lenina i Stalina nie są już czymś niezwykłym. Ukazuje się Lenina — **„Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu"**; Lenina — „Marks, Engels, Marksizm"; **Lenina zbiorek „O związkach zawodowych"** i in., z których każda do końca br. przekroczy nakład 200 tys. egz. Poza tym wydany zostaje **Lenina** zbiorek — **„O literaturze"**; **Lenina — „Co robić?", Stalina — „Marksizm a kwestia narodowo-kolonialna"** (zbiór), broszura **Stalina — „Międzynarodowy charakter rewolucji październikowej"** i in.

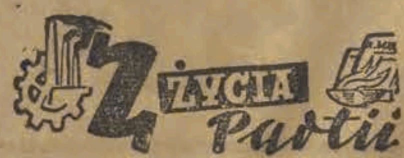
Niektóre z wymienionych tu książek ukazały się w pięknej szacie wydawniczej. I tak wydano w pięknej, estetycznej oprawie dzieło **Stalina**, zbiór jego wykładów z r. 1924, wydane u nas w kwietniu br. z okazji 25-lecia — **„O podstawach leninizmu"**, w równie pięknej szacie ukażą się zapowiedziane na koniec br. pierwsze dwa tomy zbiorowych **Dzieł Stalina i tom Lenina**; tudzież **„Życiorys Lenina" i „Życiorys Stalina"** i inne.

W r. 1949 prócz szeregu prac **Lenina i Stalina**, które bądź to już ukazały się, bądź też ukażą się do końca roku (jak zbiorek **Lenina „Ekonomika i polityka w epoce dyktatury proletariatu"** oraz inne zbiorki; **Lenina — „Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky"** i inne, **Stalina — „Anarchizm czy socjalizm"** i inne) — zaczęła ukazywać się skromna na pozór, ale bardzo cenna i pożyteczna biblioteczka pt. **„Mała Biblioteczka Marksizmu-Leninizmu"**. Oddaje ona ogromne usługi studiującym Historię WKP(b). Dotychczas ukazało się 15 numerów, każdy z nich zawiera lekturę pomocniczą do któregoś z rozdziałów tej książki, każdy zaopatrzony jest w dużą ilość objaśnień, które ogromnie ułatwiają uczenie się Historii WKP(b).

Polskie pełne wydanie Dzieł Lenina to, jak powiedzieliśmy, praca zakrojona na szereg lat. Jednak, by zaznajomić się z **podstawowymi** pracami Lenina, masy pracujące Polski nie będą musiały tak długo czekać: Jeszcze przed końcem br., a najpóźniej z początkiem następnego roku ukaże się **nowe polskie wydanie Dzieł Wybranych Lenina w 2 grubych tomach (przeszło 1000 stron każdy), zawierające najważniejsze jego prace, poświęcone obronie socjalistycznej ojczyzny, prace z okresu zagranicznej interwencji zbrojnej i wojny domowej. Dzieła te ukażą się w nakładzie 100 tys. kompletów.**

W 5-ym roku Polski Ludowej możemy więc wykazać się niemałym dorobkiem w dziedzinie wydawniczej dzieł Lenina i Stalina. Stoimy jednak nadal w obliczu ogromnego zadania. Wydawanie poszczególnych dzieł klasyków marksizmu winno być nadal kontynuowane, powiada uchwała KC PZPR.

20 października



UWAGA, STUDENCI WYDZIAŁÓW LEKARSKICH U. Ł.—CZŁONKOWIE I KANDYDACI PZPR!

Dnia 21 o godz. 18-ej w lokalu Dzielnicy Śródmieście-Lewa, przy ul. Narutowicza 28, odbędzie się zebranie studentów wydziałów lekarskich, członków PZPR.

Obecność obowiązkowa.

UWAGA, SEKRETARZE PODSTAWOWYCH ORGANIZACJI PARTYJNYCH DZIELNICY GÓRNEJ-LEWEJ!

W dniu dzisiejszym — 20.10. br — o godz. 16.30 w lokalu Dzielnicy przy ul. Wigury 4-6 odbędzie się odprawa wszystkich sekretarzy Podstawowych Organizacji Partyjnych Dzielnicy Górnej-Lewej.

Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

UWAGA, KOLPORTERZY DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE PZPR!

Dziś, tj. w czwartek, dn. 20.10.49 r: o godz. 16.30 odbędzie się odprawa kolporterów i grupowych na Dzielnicy Śródmieście, ul. Piotrkowska Nr 53.

Stawiennictwo obowiązkowe.

Doniosły czynnik upowszechnienia oświaty i kultury

Łodzianie coraz chętniej czytają książki i czasopisma radzieckie

Korzystając z trwającego obecnie MIESIĄCA POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ postanowiliśmy zwiedzić kilka placówek sprzedaży książek i przekonać się, jakie książki radzieckie są najchętniej nabywane i czytane przez społeczeństwo łódzkie.

W Klubie **Międzynarodowej Książki i Prasy** przy ul. Piotrkowskiej 96 zastajemy sporo ludzi.

— Chciałabym kupić „Konstytucję ZSRR"!

— Poproszę „Historię WKP(b)"!

— Pragnąłbym zamówić prenumeratę „Nowoje Wremia" na 1950 rok!

Ruch jest duży. Jak nas objaśnia kierownik sklepu — łodzianie licznie zamawiają prenumeratę czasopism radzieckich. Wpływa wiele zgłoszeń indywidualnych, składają także zamówienia świetlice i szkoły — zespołowo.

Obecnie Klub Międzynarodowej Książki i Prasy przyjmuje również przedpłaty w wysokości 1.000 złotych na „Wielką Encyklopedię Radziecką", która ma się wkrótce ukazać. Encyklopedia będzie wysyłana zamawiającym na adres przez nich wskazany.

Teraz, w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ruch zwiększył się znacznie — mówi nam kierownik sklepu. — Wielkim powodzeniem wśród studentów, a także i starszego społeczeństwa cieszą się radzieckie wydawnictwa naukowe. Są one bardzo wartościowe, uwzględniają najnowsze zdobycze nauki, a poza tym są pięknie wydane, w estetycznych okładkach i tanie.

* * *

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej **Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego** zorganizował w wypożyczalniach książek dla dzieci i dorosłych wystawy książki radzieckiej pod hasłem „Poznajmy Związek Radziecki".

Jesteśmy właśnie w **wypożyczalni książek dla dzieci przy ul. Żeromskiego 105.**

Urządzona tu wystawa może być przykładem, jak w skromnych ramach i niewielkimi środkami można zorganizować naprawdę miły i pouczający przegląd literatury dziecięcej. Wystawa jest niezwykle estetyczna, toteż zwraca od razu uwagę dzieci, przychodzących wymienić książki.

— Proszę pani, a czy te książki, co są na wystawie, będzie można wypożyczyć do czytania? — pyta jeden z chłopców, oglądających z zainteresowaniem wystawę.

— Owszem, po zamknięciu wystawy!

Książki są w tłumaczeniu polskim, z pięknymi ilustracjami. Jak się dowiadujemy, dzieci czytają bardzo chętnie dzieła Iljina, Katajewa i innych radzieckich autorów dla dzieci. Dużym powodzeniem cieszą się „Timur i jego drużyna", „Biały żagiel", a wśród najmłodszych „Bajki" — Czukowskiego.

Uwagę dzieci zwracają także ilustracje, umieszczone na ścianach. Ilustracje te rozmieszczono poszczególnymi działami; „Nasi mali przyjaciele w Związku Radzieckim", „Piękno ZSRR" i inne działy, pięknie ozdobione barwnymi rysunkami i zdjęciami.

* * *

Księgarnia **„Książki Radzieckiej"** przy ul. Piotrkowskiej 133 nie może narzekać na słabą frekwencję. Ruch tu jest olbrzymi.

— Mamy teraz masę roboty, gdyż dajemy książki w komis do kiosków i świetlic przy zakładach pracy. Zainteresowanie nimi jest olbrzymie — mówi nam kierowniczka sklepu.

* * *

Książka radziecka zdobywa sobie prawo obywatelstwa w naszym społeczeństwie. Zarówno wydawnictwa naukowe, jak i beletrystyka są rozchwytywane spełniając doniosłą rolę w upowszechnieniu kultury i oświaty. Książka radziecka staje się prawdziwym przyjacielem robotnika, chłopa, studenta i dziecka.

Sylwina Wąsak



Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

Uwaga, Osiedle im. Montwiłła-Mireckiego

Nasz korespondent tow. S. W. pisze: „Od kilku tygodni maluje się klatki schodowe w blokach naszego osiedla. Praca malarzy posuwa się dość szybko naprzód. Gorzej natomiast wygląda sprawa zachlapanych drzwi i okien na klatkach schodowych. Na przykład, blok przy ul. Daniłowiczowskiej 7 był pierwszy odnawiany, a do tej pory drzwi i okna nie zostały umyte. Dozorcy zupełnie nie wykonują swych obowiązków. Wydaje się, że Zarząd Nieruchomości, administrujący domami na osiedlu, powinien zwrócić uwagę dozorcom domowym, by w odpowiedni sposób dbali o stan i wygląd posesji...".

Mamy nadzieję, że po ukazaniu się naszego listu osiedle im. Montwiłła-Mireckiego zostanie doprowadzone do porządku.

800 Komitetów Blokowych powstanie w śródmieściu Łodzi

Przyczyni się to do usunięcia wielu bolączek mieszkańców

Dzielnicowa Rada Narodowa Łódź — Śródmieście obradowała ostatnio wspólnie z przedstawicielami komitetów domowych. Na posiedzeniu omawiana była wyczerpująco sprawa powstających obecnie komitetów blokowych oraz zagadnienia remontów.

Już w najbliższym czasie śródmieście Łodzi podzielone zostanie na bloki (na terenie Starostwa Łódź — Śródmieście ma ich powstać 800), po czym przeprowadzone zostaną **wybory do komitetów blokowych.**

Komitety blokowe, współpracujące z dzielnicowymi radami narodowymi, przyczynią się z pewnością do usunięcia wielu istotnych bolączek mieszkańców.

Inż. Cyran zreferował następnie krótko **sprawę akcji remontowej** i złożył sprawozdanie z działalności Komisji Remontowej.

Komisja Remontowa, powstała względnie niedawno, nie mogła zająć się wyznaczeniem domów do remontów — przeprowadzała jednak kontrolę rozpoczętych robót, stwierdzając na ogół pozytywne wyniki. Na 35 skontrolowanych domów, gdzie przeprowadzony był remont we własnym zakresie przez lokatorów — tylko w dwóch wypadkach stwierdzono pewne niedociągnięcia. Inż. Cyran zawiadomił następnie zebranych, że drobne remonty w zakresie do 40 tysięcy złotych mogą być przeprowadzane przez komitety domowe na własną rękę. Zarząd Nieruchomości przydzieli na nie fundusze i materiały — wyszukaniem zaś przedsiębiorcy do wykonania robót winien się zająć komitet domowy.

W obszernej dyskusji, jaka się następnie wywiązała, przedstawiciele komitetów domowych wskazali na wiele bolączek, które należałoby szybko usunąć. Dzielnicowa Rada Narodowa obiecała zająć się tymi sprawami i postanowiła urządzać częstsze wspólne zebrania z przedstawicielami komitetów domowych celem omówienia braków i niedociągnięć w ich pracy. (SW)

Łańcuch odgruzowania Bałut rozpoczęty!

Ze słuszną i pożyteczną inicjatywą wystąpili pracownicy Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego, Centrali Skór Surowych i Biura Handlu Zagranicznego. Zwrócili się bowiem do nas z projektem zainicjowania **łańcucha odgruzowania Bałut.**

Twórcy projektu zgłosili się dobrowolnie do akcji odgruzowania Bałut w dniu 16-go bm. i pracowali od godz. 9-ej rano do 14 - tej. Obecnie wzywają oni pracowników Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego i Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego do podjęcia podobnej pracy.

Oczekujemy odpowiedzi ze strony wezwanej instytucji, a za razem „przedłużenia" łańcucha zobowiązań.

(Zal.)

W trosce o zdrowie obywatela

Ponad ćwierć miliona osób poddało się szczepieniom ochronnym

Szeroko zakrojona akcja szczepień ochronnych na terenie Łodzi, przyczyniła się w wydatnym stopniu, do zmniejszenia wypadków chorób zakaźnych.

W ciągu ubiegłego lata zaszczepiono przeciw tyfusowi brzusznemu 272,021 osób oraz przeciw dyfterytowi 4,560 dzieci.

Szczególny nacisk położono na szczepienia ochronne niemowląt przeciw gruźlicy. 92 procent noworodków urodzonych w bieżącym roku, zaszczepiono ochronnie przeciw tej najstraszniejszej z chorób.

80.000 młodzieży szkolnej i przedszkolnej zbadano w Centralnej Poradni Przeciwgruźliczej, przy czym 33 procent zostało zaszczepionych doustnie bądź też doskórnie, w wypadku, gdy zachodziła obawa słabej odporności organizmu na zarazki gruźlicy. (b)

Centrala Mleczarsko-Jajczarska wykonała plan dostaw mleka

Spółdzielnia Mleczarsko-Jajczarska w Łodzi wykonała plan dostaw mleka za ostatnie trzy kwartały w 124 procentach.

Na zaplanowane 13,226.000 ltr. dostawiono 16,391,000 ltr.

W dostawie mleka na czoło wysunęły się spółdzielnie mleczarskie w Pucznievie, Kurowicach i Czarnocinie.

Według obliczeń plan roczny dostaw mleka do Łodzi zostanie wykonany przed terminem, a do końca roku wydatnie, przekroczony.

Nowe Złotno otrzymuje kino

W planach Filmu Polskiego na najbliższy okres przewiduje się budowę nowego kina w Łodzi, a mianowicie w Nowym Złotnie — zachodniej dzielnicy miasta. Ma to być kino wybitnie peryferyjne, obliczone na 250 osób.

Następne kino Film Polski wybuduje w Bełchatowie.

Towary jesienno-zimowe w Domu Włókienniczym

Nabywać można tanie materiały płaszczowe i ubraniowe

Łódzki Dom Włókienniczy Centrali Tekstylnej posiada w sprzedaży bogaty asortyment materiałów płaszczowych i ubraniowych oraz artykuły lniane i jedwabne.

Materiały płaszczowe niskoprocentowe sprzedawane są już w cenach od 1.800 zł do 2.800 zł za metr, wysokoprocentowe natomiast, do 7.000 złotych.

Materiały ubraniowe o dużym wyborze w kolorach i wzorach kupić można w cenie od 900 do 7.000 zł za metr. Pierwszeństwo zakupu mają członkowie Zw. Zaw. Ma to na celu ograniczenie machinacji spekulantów, prowadzących handel łańcuszkowy.

Dział dziewiarstwa i galanterii dziecinnej, damskiej i męskiej posiada śpioszki dziecięce, bluzeczki, swetry pullowery, szlafroki jedwabne na flaneli oraz bieliznę trykotową męską, koszule itp.

W dziale lnianym, szczególnie atrakcyjnym dla gospodyń domowych, nabyć można obrusy, serwety na stół, prześcieradła. Dużym powodzeniem cieszą się również steelony, skarpety i tzw. patentki oraz kapelusze w cenach od kilkuset złotych za filcowe do 7.000 zł za kapelusze luksusowe.

Odczyt o Mickiewiczu

Odczyt p. t. „Mickiewicz i muzyka" wygłosi Mieczysław Smolarski, w dniu 20 października o godz. 19. Sala YMCA. Wstęp wolny.

Złe strony remontu



Wojtek Skrobipiórko ma wielkie zmartwienie:

— Wszystko mógłbym znieść, ale te szczury!!! Hipolicie, to już nad moje siły!.

— Odpowiadaj po ludzku, przecież nie wiem w ogóle o co ci chodzi — przywołałem delikatnie do porządku mego kolegę.

— Przed dwoma miesiącami naprawiano dachy w naszym domu — zaczął z westchnieniem Wojtek. — Wszyscy cieszyliśmy się z tego niezmiernie. Lokatorzy naszej posesji przy ul. Kopernika 37 byli ogromnie zadowoleni, że dach będzie nareszcie naprawiony.

— No więc cóż??? Jaki to ma związek ze szczurami? Chyba nie biegają po dachu?.

— Zaczekaj! Otóż przy tym remoncie zrzucano wprost na podwórko stare pokrycie dachu: zużytą papę, jakieś deski i najrozmaitsze śmieci. Remont ukończono, ale śmieci na podwórku zostały. Poszliśmy do administratora domu, który czynił w ZOM-ie starania o wywiezienie tych rupieci. ZOM obiecał to załatwić w środę. Było to półtora miesiąca temu. Czekamy wciąż — od środy do środy.

Okoliczne myszy i szczury zwiedziały się o doskonałej kryjówce, jaką stanowi góra śmieci na naszym podwórku i zamieszkały ją gromadnie. Ponieważ zaś zajmuję lokal na parterze, całe to tałatajstwo składa mi często wizyty. Przeważnie w nocy, kiedy śpimy, hałasuje gromada szczurów, które w dodatku pożerają wszystko, co spotkają na swej drodze. Ostatnio napoczęły nawet moje nowe lakierki!

Tragedia Wojtka Skrobipiórko wzruszyła mnie mocno. O ZOM-ie! Zlituj się nad niedolą jego i wywieź nareszcie śmieci z posesji przy ul. Kopernika 37.

O co prosi bardzo

Hipo Smutny

Rodziny robotnicze pod własnym dachem

ORZZ udziela długoterminowych pożyczek na budowę jednorodzinnych domków

Jak już informowaliśmy naszych Czytelników, **Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Łodzi** rozporządza na rok bieżący sumą **40 miln. zł,** przeznaczonych na **indywidualne budownictwo robotnicze** w Łodzi i w województwie.

W związku z tym przy ORZZ utworzona została Komisja Funduszu Indywidualnych Domków Robotniczych. W skład tej komisji wchodzą przedstawiciele ORZZ, przedstawiciel Związku Pracowników Budowlanych i przedstawiciel Zakładu Osiedli Robotniczych. Na razie do Komisji wpłynęło ok. 20 podań na pożyczki na remonty jednorodzinnych domków robotniczych, lub też na dokończenie rozpoczętych budowli. Wszystkie te podania przekazano Związkowi Inżynierów i Techników Budowlanych, który zgłosił gotowość sporządzenia bezpłatnie kosztorysów dla zainteresowanych rodzin robotniczych. Na razie wykonano 10 kosztorysów. W najbliższych dniach ma się odbyć posiedzenie Komisji, która przyzna pożyczki. Oby tylko posiedzenie Komisji nie było odkładane z dnia na dzień, bo czas nagli — zbliża się zima i domki robotnicze muszą być odpowiednio przygotowane.

Przypominamy, że pożyczki udzielane być mogą do sumy pół miliona zł, i że spłata pożyczki rozłożona będzie na 10 lat (pierwsza rata płatna w czerwcu 1951 roku). Pożyczka jest bezprocentowa, kredytor wymaga tylko racjonalnego jej wykorzystania. Pożyczkę otrzymać mogą wyłącznie robotnicy zakładów, podległych Ministerstwom: Przemysłu Lekkiego, Ciężkiego, Górnictwa i Energetyki, Handlu Wewnętrznego, Handlu Zagranicznego oraz Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Rolniczego.

(m.)

Grand-Hotel w nowej szacie

Ul. Piotrkowska — centrum naszego miasta — z każdym dniem nabiera okazalszego wyglądu. Zarząd Miejski oraz szereg firm państwowych przystąpiły do odświeżania fasad domów, które upiększają nasze, dość zaniedbane pod tym względem, miasto.

Obecnie łodzianie patrzą z prawdziwą przyjemnością na reprezentacyjny budynek naszego miasta — Grand Hotel, który jest szybko doprowadzany do porządku. Zastosowano tutaj ostatni wynalazek polskich inżynierów-chemików, wieczną zaprawę tynkarską, tzw. „Elzewit".

Jeszcze w ciągu tego roku wiele budynków łódzkich uzyska estetyczny i miły dla oka wygląd.

ud.

Odczyt

Dnia 21 października br, godzina 19, w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, ul. Piotrkowska nr 135 wygłoszony zostanie odczyt n. t. „Farbowanie metodą kwaśnych leuko-związków". — Prelegent — kol. Jakobson Ignacy.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 95 — Bartoszewksa,
Piotrkowska 95 — Bartoszewska, 63 — Dancerowa, Pl. Wolności 2 — Rowińska-Koprowska, Nowotki nr 91 — Stanielewicz, Rzgowska 51 — Siniecka. Gdańska 23 — Borkowski.

Spis telefonów na rok 1950 dla Łodzi i okręgu łódzkiego

Dyrekcja Okręgu P. i T. w Łodzi przystępuje do wydania OKRĘGOWEGO SPISU TELEFONÓW NA ROK 1950.

W związku z tym wzywa się tych abonentów, których obecne brzmienie nazwy odbiega od podanej w spisie na rok 1949, aby niezwłocznie nadesłali na piśmie do Urzędu, którego są abonentami zmiany i uzupełnienia.

Jednocześnie zwraca się uwagę, że abonenci, których nazwy urzędowe odbiegają od popularnych, mogą być umieszczeni w spisie wielokrotnie, za ustaloną opłatą, pod różnymi literami celem łatwiejszego ich odszukania.

Termin nadsyłania zmian upływa nieodwołalnie w dniu 10 listopada r. b.

Nadesłane zmiany w późniejszym terminie nie będą mogły być uwzględnione w spisie.

W Łodzi zmiany należy nadsyłać do Rejonowego Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego, Al. Kościuszki 12.

Na półce z książkami

Wydawana od dłuższego czasu przez Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych „Biblioteka Przyrodnicza", licząca już około pięćdziesiąt pozycji — wzbogaciła się ostatnio o dwa interesujące tomy. Tom pierwszy to książka K. M. Zawadskiego o Iwanie Miczurinie, będąca odbitką odczytu wygłoszonego przez autora w Leningradzie w roku ubiegłym. Książka daje zwięzły obraz poczynań i osiągnięć wielkiego reformatora przyrody — jakim był Miczurin. Ukazuje się w samą porę! Szeroki ogół naszego społeczeństwa pozna w niej dzieje i prace człowieka, który dokonał prawdziwej rewolucji w naszych pojęciach o przyrodzie.

Następny tomik to praca prof. Jana Dembowskiego o Darwinie. Książka w sposób przystępny zapoznaje nas z życiem i pracą Karola Darwina — tej wyjątkowej postaci w dziejach rewolucyjnej myśli ludzkiej.

Większe wygrane

57 loterii

2-gi dzień ciągnienia II-ej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 36971.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 2999 16748 19276 30217 32986 33407 38556 54702 62388 62518 70974.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 637 7640 8286 12832 31961 37750 43945 47251 48419 51520 59421 63646 74044 74186 82272 84881 96203 96958 98520.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 530 1004 4677 5647 7601 8922 13589 19269 21918 35181 36239 43054 43096 43228 45025 46386 46941 48962 54575 55975 64050 67772 72158 72810 73034 73602 78247 78601 82416 86615 87902 91754 93018 93866 94848 97734 98599 99441.

Teatr

PAŃSTWOWY
TEATR IM. STEFANA JARACZA
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 dramat Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart", w nowej inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.

Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt na salę nie będzie wpuszczony.

TEATR „OSA" — Traugutta 1

Codziennie o godz. 19.30, w niedziele i święta o godz. 16 i 19,30 „KRAWIEC W ZAMKU". Ostatnie dni!

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36.

„KLUB KAWALERÓW". Przedstawienie szkolne. Początek o godz. 18,30. Passe Partout nieważne.

CYRK NR 1
(Plac Leonarda) pod dyr. Din-Dona

Codziennie o godzinie 19.30, w sobotę o godz. 16 i 19.30, w niedzielę o godz. 12, 16 i 19.30.

Kina

ADRIA (Stalina 1) — „Urwis Gawroche"; ceny biletów po 50 i 25 zł — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młodz. od lat 8.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Jasna Droga" — godz. 17, 19, 21; film dozwolony dla młodz. od lat 14.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Dni Zdrady" — godz. 18, 20; film dozwolony dla młodz. od lat 14.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 44" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2-4) — dla młodz. „Urwis Gawroche" — godz. 16, 18, 20.

MUZA (Pabianicka 173) — „Powrót do Domu" — godz. 18, 20! film dozwolony dla młodz. od lat 7.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Jasna Droga" — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młodz. od lat 14.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Złoty Róg" — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młodz. od lat 14.

ROMA (Rzgowska 84) — „Muzyka i Miłość" — godz. 18, 20; film dozwolony dla młodz. od lat 10.

REKORD (Rzgowska 2) — dla młodzieży „Młodzi Idą" — godz. 16. „Ostatnia Noc" — godz. 18, 20; film dozowolny dla młodz. od lat 14.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — dla młodz. „Świat się Śmieje" — godz. 16-ta. „Tragiczny Pościg" — godz. 18, 20; film dozwolony dla młodz. od lat 18.

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Bokserzy" — godz. 18, 20; film dozwolony dla młodz. od lat 7.

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Pan Nowak" — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młodz. od lat 14

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Zwariowane Lotnisko" — godz. 16, 18, 20; film dozwolony dla młodz. od lat 7.

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Wilcze Doły" — godz. 16, 18.30, 21; film dozwolony dla młodz. od lat 14.

WISŁA (Daszyńskiego 1) — Kino nieczynne z powodu remontu.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Wilcze Doły" — godz. 15, 17.30, 20; film dozwolony dla młodz. od lat 14.

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Kariera" — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młodz. od lat 14.

Radio

11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12,04 DZIENNIK POŁUDNIOWY. 12,20 Przerwa. 13,25 Program dnia, 13,30 Muzyka obiadowa. 14,00 Kronika bułgarska 14,15 (Ł) Komunikaty, 14,20 (Ł) „Zimowe porządki" — pogadanka J. Wolskiej 14,30 (Ł) Muzyka lekka, 14,50 (Ł) „Sprawy naszego miasta". 14,55 Muzyka rosyjska. 15,30 „Śpiewamy piosenki" — audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 15,50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY, 16,20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16,25 Arie i pieśni polskich i rosyjskich kompozytorów w wyk. H. Korff-Kaweckiej — śpiew, przy fortep. Al. Tarski. 16,45 (Ł) „Co słychać w szkolnej gromadzie" — aud. w opracowaniu H. Ożogowskiej. 17.00 „Słuchamy muzyki" — audycja w oprac. W, Rudzińskiego 17,35 (Ł) „Śpiewamy pieśni młodzieżowe" — audycja słowno-muzyczna dla młodzieży w oprac, mgr. M. Drobnera. 18,00 Audycja „Z kraju i ze świata" 18,15 Muzyka ludowa 18,40 „Wszechnica Radiowa" kurs I — wykład z cyklu: „Przyroda ożywiona". 19,00 „Jak pracuje Biblioteka Narodowa" — reportaż, 19,15 Słuchowisko p. t. „Kredowe Koło" — śpiewogra chińska z 11 wieku. 20.00 DZIENNIK WIECZORNY. 20,40 „Skrzynka muzyczna" — audycja w oprac. dr Zb, Liebhardta 21,00 Koncert muzyki radzieckiej. 21,40 „Niziny" — 5 odc. powieści E. Orzeszkowej. 22.00 (Ł) Rezerwa 22,13 (Ł) Progr. lok. na jutro, 22,15 Muzyka ludowa w wykonaniu orkiestry chóru i solistów. Transmisja do Czechosłowacji. 23,00 OSTATNIE WIADOMOŚCI 23,10 Program na jutro. 23,15 Muzyka kameralna Bethovena. 24,00 (Ł) Koncert życzeń, 0,59 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Hallo! Mówi Moskwa!

Radio moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 16.30 do godziny 17.14 na falach 25,23, 25,47 oraz na fali 30,67 metra.

Druga audycja od godziny 20.30 do godziny 20.59 na falach 374,4 i 1.115 metrów.

Trzecia audycja od godziny 22.00 do godziny 22.28 na falach 31,65 i 1.115 metrów.

Codziennie prócz niedziel, w pierwszej audycji lekcje języka rosyjskiego. W niedzielę od godziny 15.15 do godziny 15.59 na falach 25,23, 30,67 i 31,65 — koncert. Prócz tego koncerty odbywają się w środy od godziny 22.45 do godziny 23.29 na falach 25,21, 30,74 i 1.115 metrów.

Wychowanie fizyczne i sport

Co nam przyniesie przedostatnia niedziela ligowa?

Ostatnie wyniki spotkań ligowych wyjaśniły już częściowo sytuację. Wisła odsunęła się od swego lokalnego rywala — Cracovii. Z pierwszej ligi państwowej spadną Polonia (Bytom) i Lechia (Gdańsk).

W nadchodzącą niedzielę, 23 bm. odbędą się już przedostatnie mecze ligowe.

WISŁA SIĘGA PO TYTUŁ MISTRZA

Wisła podejmować będzie Ruch, który najprawdopodobniej ulegnie gospodarzom, torując im w ten sposób drogę do zaszczytnego tytułu mistrza Polski, który to tytuł „wiślakom" wydzierano zawsze w ostatniej chwili. Tym razem chyba sympatyczni „wiślacy" zdobędą miano najlepszej drużyny w Polsce.

POLONIA MA SILNEGO PRZECIWNIKA

Polonia stołeczna rozegrą mecz z Cracovią. Może uda się kolejarzom zwyciężyć krakowian i zamienić się z nimi miejscami.

NIEPEWNA POZYCJA KOLEJARZA Z POZNANIA

Kolejarz z Poznania gra z Górnikiem. I tutaj może gospodarze zmuszą gości do kapitulacji.

STAWIAMY NA WARTĘ

AKS nie uchodzi za faworyta w spotkaniu z Wartą. Typujemy na zwycięzcę zespół poznański.

DWA PUNKTY POWINNI RÓWNIEŻ ZDOBYĆ ŁODZIANIE

Łodzianie grają w Bytomiu z tamtejszą Polonią. Po ostatnim meczu z Kolejarzem ŁKS Włókniarz ma stuprocentowe szanse na zwycięstwo.

TU SPRAWA JUŻ PRZESĄDZONA...

Lechia w niedzielę spotka się z Legią. Gdańszczan już nic nie uratuje. Nawet zwycięstwo z wojskowymi, w co, mówiąc nawiasem, mocno wątpimy. Idzie tylko o to, w jakim stopniu wygrają warszawianie w Gdańsku.

HOROSKOPY HOROSKOPAMI — A NIESPODZIANKI NIESPODZIANKAMI

Oczywiście nie są wykluczone niespodzianki, jednak będzie ich chyba mniej, niż bywało dotychczas.

Uroczysta Akademia Sportowa

W związku z trwającym Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Rada Kultury Fizycznej i Sportu ORZZ w Łodzi organizuje UROCZYSTĄ AKADEMIĘ SPORTOWĄ, która odbędzie się w sobotę, dnia 22. 10. 1949 r., o godz, 19 w sali teatru „Melodram", ul. Traugutta 18.

Na program akademii złożą się: przemówienie dyr. WUKF oraz po części oficjalnej bogata część artystyczna.

Na akademię, Rada Kultury Fizycznej i Sportu zaprasza wszystkich działaczy sportowych i czynnych sportowców.

Lekkoatleci łódzcy kończą sezon biegami na przełaj

Lekkoatleci łódzcy, zgodnie z tradycją przystępują 23 października do zakończenia swojego sezonu biegami na przełaj.

Sezon ubiegły (w którym Związek obchodził 25-lecie) — stał się dla ŁOZLA punktem przełomowym pod każdym względem. Każdy bezstronny obserwator stwierdzić musi, że piękna ta gałąź sportu ruszyła nareszcie u nas z martwego punktu. Stało się to przede wszystkim dlatego, że GUKF wyszedł z założenia, iż lekkoatletyka w Polsce Ludowej musi być podstawową dyscypliną sportową każdego klubu. Z tego też tytułu otoczona ona została troskliwą opieką ze strony najwyższych czynników państwowych.

Jakkolwiek Zarząd ŁOZLA miał utrudnioną pracę, bo oprócz normalnych swoich czynności, musiał pracować za niektórych członków, którzy nie interesowali się sprawami powierzonych im zadań i obowiązków — to jednak z wielką radością musimy podkreślić, że właśnie dzięki tej szczupłej garstce działaczy i entuzjastów, w lekkoatletyce łódzkiej zrobiono bardzo duży krok naprzód. Wyrazem dobrze wykonanej pracy przez ŁOZLA — były przeprowadzone w Łodzi zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski, zawody o mistrzostwo Okręgu oraz zawody propagandowe.

Poszczególne kluby i zrzeszenia sportowe wykazały się również pozytywną pracą na tym odcinku.

Zorganizowane przez ZS „Włókniarz" zawody z LZS-ami w Łodzi były doskonałym przykładem współpracy miasta ze wsią na odcinku sportowym. Trójmecz lekkoatletyczny juniorów: Kolejarz (Poznań) — ŁKS „Włókniarz" — Chemia (Łódź), wykazał wysoki poziom reprezentowany przez naszych juniorów. Trójmecz seniorów: Chemia — ŁKS „Włókniarz" i „Spójnia" dostatecznie przekonał nas o tym, że lekkoatletyka w naszym Okręgu ruszyła. Jeśli dodamy do tego fakt, iż w jednym dniu i o jednej godzinie odbywały się w Łodzi dwa trójmecze na różnych boiskach, to jest to również dowodem, że umasowienie tej dziedziny sportu staje się zagadnieniem b. poważnym zarówno dla klubów, jak i dla ŁOZLA.

Dużą prężnością organizacyjną w terenie wykazał się ZS „Związkowiec" organizując kilkanaście imprez lekkoatletycznych w Tomaszowie Mazowieckim, Sieradzu, Piotrkowie, a nawet i w małych wioskach. Sekcja lekkoatletyczna „Widzewa" dała również znak życia o sobie, organizując kilka ciekawych imprez na swoim boisku. Wiemy o tym, że i Zgierz nie pozostawał w tyle, ale zarówno „Boruta" jak i tamtejszy „Włókniarz".

Końcowym, silniejszym akordem w naszym sezonie lekkoatletycznym był mecz pomiędzy Polską Środkową a Polską Zachodnią. Zawody te wypadły interesująco i jeszcze bardziej utrwaliły pozycję lekkoatletyki w Łodzi.

Biegi na przełaj zamkną tegoroczny bogaty w imprezy sezon letni naszych lekkoatletów i pozwolą nam na uczynienie końcowego ogólnego bilansu tej dyscypliny sportu, której rozkwit wszystkim tak bardzo leży na sercu.

Biegi na przełaj odbędą się w Parku Ludowym, i będą imprezą masową, gdyż startować w nich będą juniorzy, seniorzy i kobiety zarówno stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni. Zgłoszenia do biegów przyjmuje ŁOZLA do soboty, godzina 18.

Nasi piłkarze w ostrym pogotowiu przed międzypaństwowymi meczami z Czechosłowacją

Kapitanat sportowy PZPN powołał 32 piłkarzy, z których wyłonione zostaną dwie reprezentacje Polski na międzypaństwowe mecze z Czechosłowacją w Witkowicach i Poznaniu (30 bm.):

Bramkarze: Jurowicz („Wisła"), Rybicki („Cracovia"), Lorucz („Polonia" Warszawa), Skromny („Legia"), Krystkowiak („Warta");

Obrońcy — Gędłek („Cracovia"), Wołosz („Polonia" Warszawa), Flanek („Wisła"), Serafin („Legia"), Sobkowiak („Kolejarz"), Barwiński („Tarnovia").

Pomocnicy — Parpan („Cracovia") Jabłoński II („Cracovia"), Słoma („Kolejarz"), Suszczyk („Ruch"), Duda („Naprzód" Lipiny), Wieczorek („Górnik" Szombierki), Legutko („Wisła"), Skrzypniak („Warta");

Napastnicy — Świcarz („Polonia" Warszawa), Kohut („Wisła"), Mordarski („Legia"), Czapczyk („Kolejarz"), Białas („Kolejarz"), Wojciechowski II („Kolejarz"), Alszer („Ruch"), Hogendorf (ŁKS), Patkolo (ŁKS), Baran (ŁKS), Łącz (ŁKS) Wiśniewski („Polonia" Warszawa), Cieślik („Ruch").

Wymienieni zawodnicy, z wyjątkiem piłkarzy poznańskich („Warty" i „Kolejarza"), którzy przewidziani są do II reprezentacji, zbiorą się w dniu 25 bm. w kasynie huty Batory w Chorzowie. Wyjazd pierwszej drużyny do Witkowic nastąpi w piątek, 28 bm. W tym samym dniu zawodnicy, wyznaczeni do II reprezentacji, udadzą się do Poznania.

Równocześnie kapitanat sportowy PZPN-u powołał 19 juniorów z których zmontowana zostanie reprezentacja Polski na mecz z juniorami Czechosłowacji, który odbędzie się 31 bm. w Pradze. Z Łodzi powołany został tylko Bilewicz z Kolejarza.

Nauczyciel boksu czy nauczyciel gimnastyki

Odpowiedź na to ciekawe pytanie da nam b. mistrz Europy w boksie **Aleksander Polus** w artykule dyskusyjnym p. t. „**W trosce o przyszłość boksu polskiego**", którego druk rozpoczniemy w tych dniach na łamach Głosu".

Debisz na ringu warszawskim

W międzynarodowym meczu pięściarskim Praga-Warszawa, który jak wiadomo zakończył się wysokim zwycięstwem Warszawy 12 : 4, w drużynie warszawskiej walczył młody pięściarz łódzki Debisz.

Łodzianin zwyciężył na punkty Czechosłowaka Czernego, a piękną swą walką zdobył sobie uznanie publiczności i prasy warszawskiej.

Na zdjęciu fragment walki Czerny—Debisz. (Debisz po prawej stronie).

Wszyscy piłkarze śląscy w szeregach Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej

Na ostatnim zebraniu zarządu Śl. OZPN zapadła jednogłośnie uchwała, że wszyscy piłkarze śląscy zgłaszają akces do szeregów Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej.

W powziętej uchwale czytamy m. in: „Przystępując do TPPR chcemy zamanifestować swą jedność ze sportowcami narodów radzieckich, uważając, że przyjaźń sportowców stanowi ważne ogniwo, łączące oba narody".

Walne zebranie WŁ.Z.K.S. „Naprzód"

Zarząd WŁZKS „Naprzód" zawiadamia, że dnia 22 października 1949 r. o godz. 14 w pierwszym terminie, a o godz. 14,30 w drugim terminie odbędzie się **Walne Zebranie** członków klubu w świetlicy PZPB w Rudzie Pabianickiej.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-25
wewn	10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	218-42
Dział mutacji	223-20
Dział miejski i sportowy	254-21
wewn. 8 i	11
Dział ekonomiczny	216-11
Dział fabryczny	216-19
Dział rolny	254-21
wewn.	9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż,
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55 tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa".
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

D-05421

W. Ażaiew — Daleko od Moskwy

293

„Miły Alosza, — mówił Kuźma Kuźmycz, — pamiętaj: człowiek powinien być zawsze z siebie niezadowolony. Nigdy nie mów, że okoliczności złożyły się na twe niepowodzenia, zwal winę tylko na siebie... Nie uspakajaj się, niech dusza twoja nie starzeje się i nie stygnie. Niechaj łatwo przystępne drobne przyjemności nie przesłaniają ci bardziej trudnych i odległych, wielkich radości".

Żar wczesnego lata wpadał przez okna razem z oszałamiającym aromatem kwiatów. Aleksemu zaś wydawało się, że za oknem nadal trwa zima, że szaleje śnieżna burza; kurczył się od chłodu i śpiesznie wychodził z gabinetu.

Muza Filipowna ujrzawszy go, śpieszyła podzielić się z nim radosną nowiną: znalazła się wreszcie Natoczka. Mieszka w Czelabińsku, otrzymała pokój. Stara kobieta pokazywała plan pokoju, własnoręcznie narysowany przez Natoczkę, która dopisała u dołu: „Tu stoi stół, tu łóżko, tu ziemniaki — aż całe trzy worki".

I wszyscy starali się w jakikolwiek sposób rozerwać go i rozweselić. Jednakże w tych chwilach słabości i niemocy pragnął gorąco widzieć tylko trzy osoby: Załkinda. Żenię i Pietkę. Nikogo jednak z nich nie było. Załkind nie powrócił jeszcze z Rubieżańska, gdzie oczekiwano go z dnia na dzień. Żenię Greczkin wysłał na drugi punkt wraz z brygadą, celem wykrycia przyczyn ogromnego zużycia roboczej siły. Pieti Gudkin był już prawdopodobnie w drodze do Nowińska.

Beridze nie zapomniał o Aleksym i starał się ściągnąć go do siebie, gdzie w pokoju Olgi leżała chora Tania. I chociaż współczucie Jerzego i Tani było najszczersze, chociaż gorąco pragnęli mu dopomóc — przebywanie w ich towarzystwie było ponad jego siły. Nie mogli ukryć swego szczęścia, które tworzyło wokół nich szczególną atmosferę. Każde słowo i każdy gest Beridzego mówiły o tym, jak bardzo oboje mają się ku sobie, jak trudno im w obecności Aleksego powstrzymać pocałunki i pieszczoty. Wspominał słowa Ziny o ich własnej miłości i stawało się niemożliwe być świadkiem czyjegoś uczucia, czyjegoś szczęścia...

Serafima zapraszała go do siebie, ale jej dobre chęci miały zbyt materialne objawy: częstowała go pierożkami, smacznym smażonym mięskiem, modrzewiowym sokiem na cukrze, upajającym, jak wino. Aleksy dziękował i szybko odchodził, nie chcąc radować żołądka, gdy cierpiało serce.

Pół dnia spędził u Greczkina. Główny naczelnik ruchu siedział dumnie w sali, ozdobionej dużymi tablicami, na których co godzinę graficznie uwidaczniane były zmiany na punktach. Na ogromnym biurku, jak na szachownicy, stały aparaty telefoniczne, bezpośrednio łączące z punktami. Bez przerwy trwały rozmowy, zapisywano cyfry, zestawiano tabele, przekazywano zarządzenia — jednym słowem była to skarbnica wszelkich osiągnięć pracy, oraz jej niepowodzeń.

Greczkin w żaden sposób nie mógł znaleźć chwilki, ażeby porozmawiać z Aleksym.

— Za chwilę zwolnię się, — zapewniał chwytając obydwiema rękoma słuchawki telefonów, dzwoniących naraz różnymi głosami. Oczy jego stawały się okrągłe, brwi podnosiły się, głos chrypł od wysiłku:

— Dlaczego zaprzestaliście spawania? Co to znaczy, że nie ma elektrod? A na jakiego diabła milczeliście wczoraj?

Aleksy uważnie przyglądał się ozdobnym słupkom i krzywym na tablicach i starał się na ich podstawie stworzyć sobie obraz każdego punktu. Natychmiast jednak jawiły się obrazy z trasy, spostrzegał niedokładność wykresów Greczkina i tracił wszelkie zainteresowanie nim.

Greczkin, odrywając się na chwilę od telefonu, odgadł z twarzy Aleksego jego myśli i przyznawał:

— Trudno, mój drogi, nadążyć za życiem. Lepiej, aby człowiek z trasy nawet nie oglądał tych tablic. Nam są jednakże bardzo pomocne. Wiemy mniej więcej dokładnie, co się dzieje w danym momencie — Greczkin z pewną próżnością dodał — Nie darmo pisali o mojej dyżurce w rubieżańskiej gazecie! Nie czytałeś? Proszę! Dam ci gazetę

(D. c. n.)